

PONIEDZIAŁEK
4 WRZEŚNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 170 (7641)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



*Nasi żuźlowcy potęgą! Trójka „Koziołków” w ścisłej czołówce
Grand Prix Wielkiej Brytanii, a w najbliższy weekend
wielki mecz na Arenie Lublin.*

Tylko w „Dzienniku Wschodnim” specjalny dodatek żuźlowy!!!



Tęczowa parada w Lublinie. „Jesteśmy i się nie boimy”

Ulicami Lublina przeszedł w sobotę marsz równości. Obyło się bez zamieszek.
Ale przeciwnicy mówili o „promowaniu odchyłków”

• RELACJA NA STRONIE 11

Prokuratorskie zarzuty. Co ten 27-latek miał w głowie?!

Rozpędzone bmw wjechało w kobietę i jej synka. Piesi byli na przejściu, przechodzili przez jezdnię na zielonym

Do tego wypadku doszło w środę na ul. Lubelskiej w Puławach. Kierowca wjechał na oznakowane przejście dla pieszych pomimo czerwonego światła.

– Gdy piesi zaczęli wchodzić na przejście zgodnie przepisami na zielonym świetle, rozpędzone auto pojawiło się na pasach potracając dwoje pieszych. Siła uderzenia była tak duża, że matka i jej dziecko



RS, FOT. POLICJA

w ułamku sekundy znaleźli się w powietrzu. 22-latek oraz jej 3-letni syn z poważnymi obrażeniami trafili do szpitala – relacjonuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik lubelskiej policji.

W piątek, 1 września mężczyzna usłyszał w prokuraturze zarzut umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przyznał się do winy. Zeznał, że zagapił się i dlatego wjechał na czerwonym

świecie. Powiedział, że jest mu bardzo przykro. W chwili zatrzymania był trzeźwy. Grozi mu do 3 lat więzienia.

Jak poinformowała prokurator Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie poszkodowani w wypadku: matka i dziecko doznali obrażeń skutkujących rozstrojem zdrowia powyżej 7 dni, ale nie zagrażających życiu. Wobec sprawcy wypadku zastosowano dozór policji i poręczenie majątkowe. (RS)

Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło listy wyborcze do Sejmu i Senatu

OKRĘG NR 6 (LUBELSKI)

- Mamy najsilniejszą w historii listę kandydatów do Sejmu i z uwagi na poparcie jakie ma Prawo i Sprawiedliwość w Polsce i tutaj w okręgu nr 6 idziemy walczyć o pełną pulę – mówił w sobotę minister Przemysław Czarnek, który otwiera listę do Sejmu w okręgu lubelskim



2. miejsce przypadło pochodzącemu z Janowa Lubelskiego **MICHAŁOWI MOSKALOWI**, dyrektorowi gabinetu politycznego Jarosława Kaczyńskiego, młodemu politykowi, od kilku lat bardzo aktywnemu na Lubelszczyźnie nie tylko w zakresie spółek Skarbu Państwa. Na 3. miejscu jest kandydatura **MAGDALENY FILIPEK-SOBCZAK**, radnej sejmiku wojewódzkiego oraz dyrektora lubelskiej KRUS. 4. miejsce na liście PiS zajmuje poseł **SYLWESTER**

TUŁAJEW, a 5. miejsce – poseł, minister **ARTUR SOBOŃ**.

- Walczymy o to, żeby Polska mogła rozwijać się w sposób zrównoważony, żeby każda wieś na Lubelszczyźnie była dobrym miejscem do życia, tak jak duże miejscowości – mówił Michał Moskał. – Po to są inwestycje w infrastrukturę, po to są inwestycje w nasze bezpieczeństwo, w wojsko, po to walczymy o silny przemysł, również tutaj, na Lubelszczyźnie; na bazie tego

co posiadamy jako państwo jeśli chodzi o spółki Skarbu Państwa – podkreślał.

Również Magdalena Filipek - Sobczak zwracała uwagę na „pracę dla dobra każdej małej ojczyzny”.

- Za nami 8 lat bardzo ciężkiej pracy. Mamy jeden cel: bezpieczną przyszłość Polaków. Bezpieczeństwo rozumiane bardzo szeroko, bezpieczeństwo militarne, społeczne, bezpieczeństwo na każdym poziomie życia – stwierdziła.

OKRĘG NR 7 (CHELMSKI)

Podczas sobotniej konferencji w Chełmie kandydatów z listy PiS do Sejmu w okręgu nr 7 prezentował minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński (który startuje tam z pozycji nr 1)



2. miejsce ma **RYSZARD MADZIAR**, doradca ministra aktywów państwowych Jacka Sasina, pełnomocnik PiS w okręgu nr 18, a 3. na listach tej partii do Sejmu jest **JAROSŁAW SACHAJKO**, poseł Kukiz'15. Dla posłanki **MONIKI PAWŁOWSKIEJ** przypadło miejsce 4., zaś 5. dla posła **TOMASZA ZIELIŃSKIEGO**.

- Okręg chełmsko-zamojski to okręg bardzo ważny dla Polski, dla Prawa i Sprawiedliwości. Mówiąc symbolicznie, losy Polski rozstrzygną się na wschodniej granicy naszego kraju – mówił Mariusz Kamiński. - Nasz rząd robi wszystko, żeby Polacy - tak ciężko doświadczeni naszą historią - już nigdy nie zaznali wojny i utraty wolności. Chcę państwa zapewnić jako mini-

ster spraw wewnętrznych, że nasi funkcjonariusze, żołnierze, wzorowo i rzetelnie pełnią służbę na granicy, strzegąc naszej suwerenności i naszego bezpieczeństwa dodał. Z kolei Ryszard Madziar wskazywał: - Jesteśmy na ostatniej prostej przed 15 października, kiedy zdecydują się losy Polski na najbliższe 4 lata, a być może na 10-lecie: jaki będzie kształt Polski. Pamiętajmy, że za Donalda Tuska pieniądze otrzymywały tylko wielkie ośrodki. Takie miejscowości jak Chełm, jak Zamość, Biłgoraj czy Krasnostaw były Polską B. Udało się nam to odwrócić i chcemy to utrzymać dalej. Pamiętajmy też o kwestii bezpieczeństwa. Doktryna Tuska mówiła, że obrona

granic Polski będzie na granicy Wisły. Czyli tereny Chełma, Zamościa czy Biłgoraju zostałyby oddane wrogom bez walki. Rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie bronił każdego metra polskiej ziemi. Tu działania Pana Ministra Błaszczaka i Ministra Kamińskiego w obronie polskich granic powodują, że Polacy czują się bezpieczni - dodał

Poseł Jarosław Sachajko nawiązał do sytuacji w rolnictwie po agresji Rosji na Ukrainę. - Dzięki temu, że pieniądze w budżecie są, można było przeznaczyć 16 mld zł właśnie dla rolników. Jest cała wizja na to, w jaki sposób w tej nowej sytuacji rozwijać rolnictwo – dodał.

TEKST I FOTO KN

KANDYDACY Z OKRĘGU NR 6**Do Sejmu:**

1. Przemysław Czarnek
2. Michał Moskał
3. Magdalena Filipek-Sobczak
4. Sylwester Tułajew
5. Artur Soboń
6. Sławomir Skwarek
7. Kazimierz Choma
8. Krzysztof Głuchowski
9. Krzysztof Szulowski
10. Leszek Kowalczyk
11. Konrad Sawicki
12. Zbigniew Wojciechowski

13. Sławomir Plis
14. Dariusz Paweł

15. Robert Gogołka
16. Bogna Bender-Motyka
17. Tomasz Marzęda
18. Wojciech Cioczek
19. Agnieszka Kaczyńska
20. Magdalena Stachyra
21. Urszula Kaproń
22. Roman Chwedorowicz
23. Ewa Szalachwiej
24. Anna Cieślińska

25. Zbigniew Ławniczak
26. Magdalena Udrycka

27. Agnieszka Drozd-Bownik
28. Pelagia Maruszak
29. Anna Baluch
30. Jan Kanthak

Do Senatu:

1. Okręg nr 14 Stanisław Gogacz
2. Okręg nr 15 Grzegorz Czelej
3. Okręg nr 16 Lech Sprawka

KANDYDACY Z OKRĘGU NR 7**Do Sejmu:**

1. Mariusz Kamiński
2. Ryszard Madziar
3. Jarosław Sachajko
4. Monika Pawłowska
5. Tomasz Zieliński
6. Dariusz Stefaniuk
7. Marcin Romanowski
8. Magdalena Koncewicz-Obszańska
9. Zdzisław Szwed
10. Grzegorz Wróbel
11. Sławomir Zawiślak

12. Szczepan Niebrzegowski
13. Beata Strzałka
14. Krzysztof Gałaszkiwicz
15. Maryla Symczuk
16. Monika Zawiślak
17. Barbara Barszczewska
18. Jerzy Sz waj
19. Andrzej Olborski
20. Stanisław Misztal
21. Halina Czarnecka

22. Czesława Karuk
23. Karol Mazurek
24. Anna Dąbrowska-Banaszek

Do Senatu:

1. Okręg 17 Grzegorz Bierecki,
2. Okręg 18 Kamila Grzywaczewska
3. Okręg 19 Jerzy Chrościkowski.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal**Siedziba redakcji:** Krakowskie

Przedmieście 55, 20-076 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,

fax 81 46 26 801,

e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Ewelina Burda (on-line)

Redakcja:

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Krzysztof Basiński

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Goliński

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Stracili taki piękny wiatrak. Będzie atrakcją koło Parczewa

ZABYTEK Pochodzący z końcówki XIX wieku, zabytkowy wiatrak „Kozłak” zmienił właściciela i zniknął z miejscowości Czołna. Przez ponad 120 lat zdobił miejscowy krajobraz

Radosław Szczęch

P przed miesiącem wiatrak został rozebrany i wywieziony. Od lat należał do prywatnej właścicielki mieszkającej poza województwem lubelskim. Ta, widząc pogarszający się stan techniczny drewnianego obiektu, zdecydowała się o jego sprzedaży. Pierwotnie zaproponowała Gminie Baranów, ale wójt taką transakcją nie był zainteresowany.

- Nie mamy obecnie możliwości finansowych, które pozwoliłyby nam na taki zakup. Poza tym ta propozycja dotyczyła nabycia samego wiatraka, bez działki, co byłoby moim zdaniem bezzasadne z punktu widzenia interesu naszego samorządu - mówi Mirosław Grzelak, wójt Baranowa. - Oczywiście mnie również jest przykro, że ten wiatrak zniknął, ale nie mogliśmy temu zapobiec. To była własność prywatna - dodaje samorządowiec.

Innego zdania jest Janusz Próchniak, prezes stowarzyszenia „Zielone Powiśle”. - Władze gminy powinny zrobić wszystko dla jego zachowania. Okoliczni mieszkańcy są zbulwersowani tym, że już go nie ma. Sam zastanawiam się, jako można było do tego dopuścić. To był jeden z ostatnich takich obiektów w naszym regionie - ocenia.

W związku z tym, że

„Kozłak” od 1977 roku figurował w rejestrze zabytków

na jego przeniesienie zgodę musiał wyrazić lubelski konserwator zabytków.

- Dla mnie najważniejsze w tej sprawie było dobro wiatraka. Prawda jest taka, że był w kiepskim stanie zachowania, a nowy właściciel daje szansę na jego ocalenie. Wszystkie części zostały ponumerowane, wykonano pełną ewidencję. Najbardziej

zniszczone elementy zostaną wymienione na nowe, identyczne z oryginalnymi - tłumaczy Dariusz Kopciowski, szef Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Zgodnie z planami nowego właściciela, wnętrze budynku zostanie ocieplone. Pojawia się również niewielkie otwory okienne. Wszystko po to, by można było w nim zamieszkać. „Kozłak” z Czołny docelowo trafi do wioski Makoszka w gminie Dębowa Kłoda w powiecie parczewskim. - Lubelszczyzna tego zabytku nie traci - zauważa dyrektor Kopciowski.

- Od kilkunastu lat szukaliśmy takiego wiatraka, jak ten. Powoli zaczynamy jego składanie. Działając pod kontrolą konserwatora zadamy o to, żeby zachować jak najwięcej oryginalnych części, chociaż pracy przed nami jest dużo. Wiemy już, że wymienić musimy dach i śmigło. W tym roku chcemy go skrócić i zabezpie-

czyć. W przyszłości zaadaptujemy go natomiast na cele mieszkalne - mówi **KATARZYNA ROMANIUK** z gospodarstwa agroturystycznego „Dworek Makoszka”. - Zapewniam, że „Kozłak” trafił w dobre ręce - dodaje.

Wiatrak z Czołny pochodzi z lat 90-tych XIX wieku. Wykonany został z drewna sosnowego, a jego elewację oszalowano deskami w układzie pionowym. Obiekt był czynny do roku 1961, kiedy wewnątrz zainstalowano silnik elektryczny, rezygnując tym samym z napędu wiatrowego. Mąkę produkowano w nim do lat 80-tych. W przyszłości będzie służył do celów turystycznych.

Władze Baranowa go nie chciały, więc właściciel sprzedał go inwestorowi prywatnemu. Wiatrak został już przewieziony z powiatu puławskiego do parczewskiego. Tam zostanie lokalną atrakcją turystyczną

FOT. UG BARANÓW



RP Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej Andrzeja Dudy

PRAGNIEMY ZŁOŻYĆ SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
WSZYSTKIM ZAANGAŻOWANYM
W ORGANIZACJĘ TEGOROCZNYCH
DOŻYNEK WOJEWÓDZKICH 2023,
KTÓRE ODBYŁY SIĘ
27 SIERPNIA 2023 ROKU



Dożynki

WOJEWÓDZKIE 2023



CSK CENTRUM SPOTKANIA KULTUR W LUBLINIE

SZCZEGÓLNE WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI KIERUJEMY DO SPONSORÓW ORAZ PARTNERÓW, BEZ POMOCY KTÓRYCH ORGANIZOWANE PRZEZ NAS WYDARZENIE, NIE MOGŁOBY PRZYJĄĆ NALEŻYTEJ FORMY.

SERDECZNE DZIĘKUJEMY SPONSOROM GŁÓWNYM, KTÓRZY WYJĄTKOWO PRZYSŁUŻYLI SIĘ DO ROZWOJU NASZEJ INICJATYWY:

- PERŁA - BROWARY LUBELSKIE SPÓŁKA AKCYJNA,
- GRUPA AZOTY ZAKŁADY AZOTOWE „PUŁAWY” SPÓŁKA AKCYJNA,
- BOGDANKA, ODPOWIEDZIALNY SPOŁECZNIE MECENAS KULTURY I SPORTU NA LUBELSZCZYZNIE,
- ENEA S.A.

PODZIĘKOWANIA PRAGNIEMY ZŁOŻYĆ RÓWNIEŻ PARTNEROM WYDARZENIA, KTÓRYMI BYLI:

- LOTTO - TOTALIZATOR SPORTOWY SP. Z O. O. ODDZIAŁ W LUBLINIE,
- KRAJOWA GRUPA SPOŻYWCZA S.A.

ZA WSPARCIE IMPREZY DZIĘKUJEMY RÓWNIEŻ NASTĘPUJĄCYM SPONSOROM:

- PGE DYSTRYBUCJA SPÓŁKA AKCYJNA Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE,
- WOD-BUD SP. Z O. O. Z SIEDZIBĄ W KRAŚNIKU,
- POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE SPÓŁKA AKCYJNA,
- PKP LINIA HUTNICZA SZEROKOTOROWA SP. Z O. O.,
- SIMBA GROUP SP. Z O.O.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Wojowie Bolesława Chrobrego opanowali zamek

HISTORIA Na dziedzińcu Zamku Lubelskiego można było przenieść się w czasie i zobaczyć wojów Bolesława Chrobrego. – Nie spotkałam się jeszcze z tak cie-

kawym wydarzeniem organizowanym w muzeum, a dużo zwiedzamy. Z rodziną w Lublinie jesteśmy pierwszy raz i jesteśmy zachwyceni – przyznaje

pani Małgorzata z Gdańska. – W godzinę zobaczyliśmy inscenizację historyczną, turniej szermierki, wybuchy armat, a nawet pokazy taktwa. To piękna

wizytówka dla Lublina, na pewno jeszcze tu wrócimy.

Podczas dwudniowego wydarzenia były spotkania się z archeologami, pokazy, rekonstrukcje i warsztaty.

Dziedziniec zamkowy wypełniony był stanowiskami rzemieślniczymi i edukacyjnymi. Dla spragnionych wrażeń Muzeum Narodowe przygotowało m.in. insceni-

zacje historyczną „Sąd miejski”, turnieje plebejskie z nagrodami, pokazy szermierki historycznej czy inscenizacje potyczki zbrojnej.

KN

Nowy sklep znanej sieci czeka na dojazd

NA ZAKUPY Zakończyła się budowa nowego sklepu niemieckiej sieci Aldi w Lublinie. Na jego otwarcie trzeba będzie jednak jeszcze poczekać. Powodem jest brak drogi dojazdowej

Nowoczesny obiekt powstał przy ul. Gospodarczej 34, tuż przy skrzyżowaniu z ul. Mełgiewską. Stał na działce, na której przez wiele lat stał budynek zajmujący się produkcją m.in. pras hydraulicznych i podnośnikach, istniejącej od 1944 roku spółki Współpraca. Na jego „tyłach” znajdują się grunty od lat pełniące funkcję handlową. Działają tu sklepy sieci E.Leclerc, Biedronka czy Jula.

Sklep jest już gotowy, trwają prace wykończeniowe w jego wnętrzu. Powstał już także parking, ale brakuje jeszcze dojazdu. W miejscu dotychczasowego wjazdu powstał chodnik, a nowy został zaprojektowany ok. 100 metrów dalej.

Okazuje się, że dopiero w sierpniu do Ratusza wpłynął wniosek o zgodę na przebudowę fragmentu ul. Gospo-



darczej wraz ze skrzyżowaniem z ul. Mełgiewską. Ta inwestycja jest warunkiem, jaki inwestor musi spełnić w ramach zawartej z miastem umowy, by zapewnić obsłu-

gę komunikacyjną nowego sklepu.

– W ramach zadania planowana jest rozbudowa ul. Gospodarczej na odcinku o długości 112 metrów: od skrzy-

żowania z ul. Mełgiewską do zjazdu na teren działki, na której realizowany jest obiekt – informuje Justyna Góźdź z biura prasowego Urzędu Miasta. Prace mają polegać

Z zewnątrz nowy sklep Aldi na lubelskich Tatarach wygląda na gotowy

FOT. DW

m.in. na poszerzeniu jezdni, wykonaniu obustronnych chodników i ścieżki rowerowej po jednej stronie ulicy oraz przebudowie oświetlenia. Zgodnie z umową roboty mają być wykonane do końca 2025 roku. – Wszystko wskazuje jednak na to, że zadanie zostanie rozpoczęte jeszcze w tym roku – przewiduje urzędniczka.

Sieć nie odpowiedziała na nasze pytanie dotyczące terminu przeprowadzenia planowanych prac drogowych. Nie informuje też jeszcze, kiedy przy ul. Gospodarczej klienci będą mogli zrobić pierwsze zakupy.

– Jest za wcześnie, abyśmy mogli przekazać termin otwarcia do wiadomości publicznej. Przyjęliśmy zasadę, że datę komunikujemy

zawsze w momencie, kiedy mamy stuprocentową pewność, co do tego, że nie ulegnie ona zmianie. Możemy jednak poinformować, że planujemy otwarcie nowego sklepu w Lublinie jeszcze w tym roku. Prawdopodobnie nastąpi to w czwartym kwartale – zapowiada Luiza Urbańska z biura prasowego Aldi.

Będzie to piąty sklep niemieckiej sieci w Lublinie. Cztery dotychczasowe otwarto przy ul. Sendlerowej (na działce u zbiegu ulic Zelwerowicza i Poligonowej na pograniczu dzielnic Sławin i Czechów), al. Spółdzielczości Pracy na Czechowie, ul. Nałkowskich na Wrotkowie i ul. Jana Pawła II na Węglinie. Piąty działka przy ul. Piaseckiej w Świdniku, tuż za granicą Lublina na przedłużeniu ul. Franczaka „Lalka”. W województwie lubelskim zakupy w Aldi można zrobić także w Puławach i Białej Podlaskiej.

TOMA

To już ostatnie fokstroty w tym sezonie

TRADYCJA To była ostatnia w tym sezonie potańcówka w skansenie. Wspólna zabawa przy dawnych szlagierach cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców. W Muzeum Wsi Lubelskiej odbyły się w sumie cztery takie potańcówki. Tym razem przy Zagrodzie z Teodorówki gościom przygrywała Kapela Hańszczanie. Były tanga, polki i fokstroty.

Uwielbiamy z Krysią walczyki i polki. Dla nas to druga młodość. Takie dwa Kopciuszki z nas – żartuje pani Janina.

Podczas zabawy można było zrobić sobie zdjęcie w kultowej już fotobudce, zaśpiewać z kapelą, a przede wszystkim połamać obcasy na drewnianym parkiecie.

KN



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Autobusy i trolejbusy wracają z wakacji, Nowe rozkłady ZTM.

KOMUNIKACJA Od dziś obowiązują powakacyjne rozkłady jazdy komunikacji miejskiej w Lublinie. Autobusy i trolejbusy będą kursować częściej niż w trakcie letnich miesięcy, ale w porównaniu do sytuacji z czerwca, modyfikacji jest niewiele

Tomasz Maciuszczak

Na obowiązujących od 23 czerwca rozkładach wakacyjnych pasażerowie, którzy mimo okresu urlopowego musieli dojeżdżać do pracy, nie zostawiali suchej nitki. Obsługujące główne linie komunikacyjne pojazdy w dni powszednie kursują w godzinach szczytu co 25 minut. W weekendy kursów jest jeszcze mniej: po dwa na godzinę w soboty i po jednym w niedziele.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, od 4 września autobusy i trolejbusy będą jeździć częściej.

– Rozkład jazdy został zaprojektowany na podstawie godzin kursowania obowiązujących do 23 czerwca, przy czym w dni powszednie zwiększeniu ulegnie liczba kursów trzech linii – mówi Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

Chodzi o linie numer:

- **3** jeżdżącą ze strefy ekonomicznej na Felinie w okolice ośrodka Słoneczny Wrotków nad Zalewem Zemborzyckim



Od dziś autobusy i trolejbusy będą jeździć częściej

FOT. DW

- **36** wożącą pasażerów z ul. Doświadczalnej na ul. Koncertową
- **55** kursującą z ul. Koncertowej do Świdnika.

Do położonego koło Lublina miasta według zmodyfikowanego

rozkładu od poniedziałku do piątku będzie jeździć „piątka”. Zaplanowanych jest 13 kursów z Lublina i 11 ze Świdnika.

Od września także w weekendy zaczną jeździć pojazdy linii 54 i 154.

Z kolei w soboty, niedziele i święta zmieni się obsługa Zalewu Zemborzyckiego.

– Wybrane kursy linii nr 15 będą dojeżdżały do przystanku Dąbrowa – informuje Monika Fisz.

Ponadto przywrócona ma zostać linia 912.

Komunikacja nocna będzie funkcjonowała bez zmian.

Autobusy linii N1, N2 i N3 mają jeździć w nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę z częstotliwością co 60 minut.

Na komunikacyjnej mapie pojawiają się dwa nowe przystanki: Granata 01 i 02 przy ul. Zembozryckiej (dla linii 38) i Gęsia II 01 przy ul. Jana Pawła II (dla linii 12, 14, 26, 45, 46, 85, 150, 161 i N2). Natomiast dotychczasowy przystanek WSSP przy ul. Choiny otrzyma nową nazwę: Akademia W. Pola.

Koniec wakacji nie oznacza końca utrudnień w związku z prowadzonymi w mieście inwestycjami. W najbliższym czasie utrzymane zostaną objazdy uli: Gazowej (linie • 1 • 13 • 30 • 34 • 45 • 154 • 161), Popieluski (• 2 • 4 • 13) i Doświadczalnej (• 14 • 23 • 36 • N2).

REKLAMA



Minister
Obrony Narodowej



SILNA BIAŁO-CZERWONA

**DZIEKUJEMY,
ŻE JESTEŚCIE Z NAMI**



Abramsy i Apache na granicy wschodniej

WOJSKO Organizując 18. Dywizję Zmechanizowaną zamknęliśmy Bramę Brzeską – powiedział w sobotę w Lublinie szef MON, Mariusz Błaszczak. Na Placu Zamkowym odbyły się obchody 5. rocznicy powstania tej formacji



Koalicja PO-PSL, likwidując 1. Warszawską Dywizję Zmechanizowaną, otworzyła Bramę Brzeską, my, organizując 18 Dywizję Zmechanizowaną, zamknęliśmy bramę. Rzeczywiście te wrota są tak silnie chronione, że są nie do przebicia. Dzięki czołgom Abrams, dzięki śmigłowcom uderzeniowym Apache

– podkreślił Błaszczak. – Już niedługo pierwsze egzemplarze tych śmigłowców trafią na wyposażenie właśnie tej dywizji.

Podczas uroczystości minister wręczył Krzyże Zasługi oraz medale za długoletnią służbę i obronność kraju.

– Dla żołnierzy tej dywizji niemożliwe nie istnieje, a zadania czym trudniejsze, tym lepsze. Bo tylko takie są

godne naszej uwagi i poświęcenia.

W ciągu pięciu lat staliśmy się najszybciej rozwijającym się związkiem taktycznym w siłach zbrojnych RP

– podkreśla dowódca, generał dywizji Arkadiusz

Szcutnik. – Zarówno pod względem liczebności jak i nowoczesnego sprzętu bojowego stanowiącego o sile i potędze formacji.

Generał dodał, że jeszcze w tym roku pod kryptonimem Wydra 23 poddane zostaną certyfikacji sztaby dwóch pułków: przeciwlotniczego oraz artylerii.

Już rozpoczęty został proces formowania nowej bry-

Obchody były okazją do podziwiania defilady pododdziałów wchodzących w skład dywizji oraz pokazów dynamicznych sprzętu wojskowego

FOT. KATARZYNA

NASTAJ

gady. – Przeformowany został 16. batalion w 18. punkt saperów – precyzuje Szcutnik.

18 DZ jest największym związkiem taktycznym w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jednostka ma siedzibę w Siedlcach. Umiejscowiona jest na wschodnich oraz południowo-wschodnich obszarach Polski. Dywizja liczy 13 tysięcy żołnierzy.

KN

R E K L A M A

RYSZARD MADZIAR



**BEZPIECZNA
PRZYSZŁOŚĆ
POLAKÓW**

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



Wodorowy muszkieter

KOMUNIKACJA Na ulice Lublina wyjechał pierwszy miejski autobus wodorowy. Pojazd nie generuje spalin, a na jednym tankowaniu może przejechać ok. 400 kilometrów. Miasto planuje kolejne zakupy ekologicznego taboru



W piątek napędzany wodorem autobus marki Solaris po raz pierwszy wyjechał na ulice Lublina FOT. UM LUBLIN

Tomasz Maciuszczak

12-metrowy Solaris kosztował 3,7 mln zł brutto. Jego zakup został sfinansowany z funduszy unijnych. To najprawdopodobniej dopiero początek, bo Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne złożyło wnioski do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie zakupu 20 takich pojazdów. W nowej perspektywie unijnej podobne wydatki przewiduje Ratusz.

W sumie w planach jest kupno nawet 100 autobusów napędzanych wodorem.

– Dzisiaj jesteśmy jednym z liderów. Z dużych miast w Polsce mamy największą wskaźnik zeroemisyjności. Ponad 34 proc. naszego taboru nie emituje zanieczyszczeń – mówi prezydent Lublina Krzysztof Żuk. I dodaje, że autobus wodorowy w kontekście ekologicznych środków transportu jest jednym z rozwiązań optymalnych. – Autobus elektryczny z takim napędem będzie bardzo przyjazny środowisku, bo nie emituje w ogóle spalin, natomiast warunki techniczne kształtują się dość pozytywnie. Mamy nadzieję, że w

najbliższym czasie sprawdzi się jako alternatywa dla obecnych środków transportu, również w wymiarze kosztów eksploatacyjnych.

– Do naszej elektromobilnej floty dołącza ten najbardziej ekologiczny muszkieter w postaci autobusu wodorowego – podkreśla Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

Nowym pojazdem mogli już jechać pasażerowie linii nr 3. W sobotę obsługiwał linie 50 i 47. – Ale będziemy próbować go na różnych trasach, by móc sprawdzić go w zmiennych warunkach drogowych. Jego zaletami są m.in. krótki czas tankowania, duży zasięg, zerowa emisja spalin do atmosfery oraz cichy tryb pracy – wylicza dyrektor ZTM.

– Prowadzi się go tak samo, jak autobus elektryczny. Różni się jedynie źródłem prądu, którym tutaj są ogniwka wodorowe. W elektryku mamy dużo większe baterie, które mimo swojej wielkości wystarczają do przejechania mniejszej liczby kilometrów, co powoduje konieczność doładowywania na przystankach końcowych. Tutaj pełne zbiorniki pozwalają na przejechanie dystansu ok. 400 kilometrów – wyjaśnia Paweł Misztal, kierownik z 12-letnim stażem w lubelskim MPK.



Po Prostu Fajne Miejsce

CZAS WOLNY To nowa przestrzeń dla młodzieży. Można tu spotkać się z rówieśnikami, wziąć udział w warsztatach i rozwijać swoje pasje.

Adres to ul. Jana Sawy 5. To już trzecia taka przestrzeń dla młodzieży w mieście. Wszystko w ramach założeń programowych Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023. Miejsce opiekuje się Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Bona Fides oraz Fundacja 5Medium. Lokal jest czynny od wtorku do piątku w godz. 12-20, a w weekendy według potrzeb.

– Młodzi ludzie potrzebują bezpiecznych przestrzeni, w których mogą czuć się swobodnie i komfortowo – uważa Beata Stepaniuk-Kuśmier



Do końca roku w Lublinie zostaną otwarte jeszcze cztery takie przestrzenie. Pierwszy lokal „Hej!” przy ul. Peowiaków 1.1 uruchomiono w październiku 2022 roku i dotychczas odwiedziło go ponad 7,5 tys. osób.

Otwarcie Po prostu Fajnego Miejsca towarzyszył wernisaż wystawy młodego, związanego z Lublinem artysty, Marcina Redkowiaka. Ekspozycja „Próba przed zaśnięciem” będzie dostępna do 6 października.

OPRAC. EB

zak, zastępczyni prezydenta Lublina. W planach są różne inicjatywy umożliwiające rozwój pasji i talentów młodzieży. – Dynamicznie rozwijająca się sieć

otwartych przestrzeni dla młodzieży w lubelskich dzielnicach służy nie tylko integracji, ale także zwiększeniu zaangażowania w sprawy społeczne i budowaniu wspólnoty.



EUROPE DIRECT
Lublin WySPA



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Realizacja Programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki 2021-2027 w działaniach Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości

Program Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki jest jednym z kluczowych programów wspierających polskich przedsiębiorców. Stanowi on kontynuację Programu Operacyjnego Innowacyjny Rozwój i podobnie jak on, skoncentrowany jest na podniesieniu konkurencyjności polskich przedsiębiorstw tak w Polsce, jak i za granicą.

Celami programu są:

- Wspieranie rozwoju i zwiększanie potencjału w zakresie badań i innowacji, inwestycji i infrastruktury oraz wykorzystywanie zaawansowanych technologii
- Czerpanie korzyści z cyfryzacji dla obywateli, przedsiębiorstw, organizacji badawczych i instytucji publicznych
- Wzmacnianie trwałego wzrostu i konkurencyjności MŚP oraz tworzenie miejsc pracy w MŚP, w tym poprzez inwestycje produkcyjne
- Rozwijanie umiejętności w zakresie inteligentnej specjalizacji, transformacji przemysłowej i przedsiębiorczości¹.

Realizacja działań w ramach FENG powinna doprowadzić do osiągnięcia wymiernych rezultatów. Można do nich zaliczyć m.in. wzrost innowacyjności i konkurencyjności polskich przedsiębiorstw, otwarcie firm na cyfryzację, automatyzację, robotyzację i wszelkie inne technologie wspierające i optymalizujące funkcjonowanie przedsiębiorstw. Dodatkowo, działania mają prowadzić do zintensyfikowania współpracy biznes-nauka, której rezultatem powinny być innowacyjne produkty i usługi.

Działania w ramach FENG realizowane są w 4 osiach priorytetowych. Z czego za

realizację dwóch z nich odpowiedzialna jest Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Priorytet 1 „Wsparcie dla przedsiębiorców” zakłada różne formy wsparcia proinnowacyjnego dla firm. Przede wszystkim obejmuje działania takie jak:

- tworzenie innowacyjnych produktów i usług;
- dofinansowanie prac B+R
- rozwój kompetencji niezbędnych do zarządzania innowacją
- cyfryzacje, automatyzacje i robotyzacje przedsiębiorstw.

Priorytet 2 Środowisko przyjazne innowacjom obejmuje wsparcie projektów mających kluczowe znaczenie dla rozwoju potencjału innowacyjnego państwa, w tym obejmujące przed wszystkim:

- rozbudowę publicznej infrastruktury B+R
- transfer i komercjalizację wiedzy
- tworzenie środowiska wsparcia startupów
- wzmacnianie potencjału współpracy biznes-nauka.

Działania w ramach priorytetów będą obejmować następujące obszary:

- granty na Eurogranty – działania te mają na celu podniesienie innowacyjności polskich przedsiębiorstw, jak również zaznaczenie ich obecności na arenie międzynarodowej poprzez udział w programach UE organizowanych przez Komisję Europejską.
- współfinansowanie działań Europejskich Hubów Innowacji Cyfrowych – wsparcie obejmować będzie dofinansowanie działalności i potencjału Hubów, tak aby mogły one świadczyć usługi na rzecz mikro, małych i średnich przedsiębiorstw zwiększając ich potencjał innowacyjny.

- promocja marki innowacyjnych MMŚP – działania mające na celu opracowanie strategii wejścia i promocji MMŚP na wybranych rynkach zagranicznych.
- Startup Booster Poland – programy rozwojowe o charakterze akceleryacyjnym i post-akceleryacyjnym świadczone przez wyspecjalizowane podmioty (akceleratorzy) na rzecz młodych innowacyjnych przedsiębiorstw (startupów).
- Laboratorium Innowatora – wsparcie twórców innowacji i wynalazków poprzez tworzenie i rozwijanie przestrzeni przyjaznej testowaniu i eksperymentowaniu oraz dostarczanie sprawdzonych metod oceny potencjału biznesowego nowego produktu i/lub technologii.
- rozwój oferty klastrowej – wsparcie Krajowych Klastrow Kluczowych zwłaszcza w obszarze przemysłu 4.0, GOZ oraz nowoczesnej edukacji mające na celu wykorzystanie i rozwijanie ich potencjału.
- Rozwój oferty OI dla firm – rozwój potencjału akredytowanych ośrodków innowacji, tak aby mogły świadczyć najwyższej jakości usługi proinnowacyjne dla przedsiębiorców.

Podsumowując, PARP dysponuje szeregiem instrumentów wsparcia przedsiębiorców oraz Instytucji Otoczenia Biznesu, dzięki czemu możliwy jest wzrost konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Działania, które finansuje UE, nakierowane są na zmiany związane z cyfryzacją i automatyzacją procesów oraz tworzeniem środowiska do tworzenia innowacji. W związku z tym UE wspiera nie tylko samych przedsiębiorców, ale również cały ekosystem innowacji.

Dr Patrycja Olchowska

¹ <https://feng.parp.gov.pl>, dostęp: 27.07.2023 r.



Tłumy na Placu Różańcowym

WYDARZENIE Uroczystości związane z 45. rocznicą koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej. Na Placu Różańcowym w Wąwolnicy przy bazylice tysiące wiernych, w tym pielgrzymów, wzięło udział w

sumie pontyfikalnej, którą celebrował m.in. ks. bp Stanisław Dowłasiewicz z Santa Cruz w Boliwii.

Pielgrzymi z różnych stron kraju wzięli udział w sobotnich i niedzielnych uroczystościach religijnych w

Wąwolnicy, gdzie świętowano 45. rocznicę koronacji figury MB Kębelskiej. Wczoraj w o godz. 12 na placu przed sanktuarium tysiące ludzi uczestniczyło w sumie pontyfikalnej celebrowanej przez księży

biskupów: Stanisława Dowłasiewicza, Mieczysława Cisto, Józefa Wróbla, Adama Baba oraz ks. abpa Stanisława Budzika.

Muzyczną oprawę zapewnił chór Jubilate Deo z Wąwolnicy oraz or-

kiestra z gminy Końskowola. Zgromadzeni mieli okazję obejrzeć wieńce, które zostały poświęcone przez duchownych. To jedna z tradycji wąwolnickich uroczystości.

RS

Dwie „drogi wstydu” znikają. Pora na trzecią

POWIAT PUŁAWSKI Kończą się remonty dwóch dróg powiatowych, które słynęły ze złej nawierzchni. Chodzi o całą trasę do Janowca oraz fragment z Kurowa w stronę Łąkoci. Teraz czas na kolejny: z Wąwolnicy w stronę Kurowa. Umowa została już podpisana

Radosław Szczęch

Ostatni rok, pod względem inwestycji na drogach powiatu puławskiego, był dość intensywny. Dzięki pozyskanym dotacjom, naprawiono kilka odcinków z nierówną, dziurawą nawierzchnią. Najważniejszym z nich był ten 12-kilometrowy, prowadzący z Kol. Góra Puławska do Janowca i dalej do Janowic. Remont, w ramach którego powstała nowa jezdnia, pobocza, chodniki i zatoki autobusowe kosztował ok. 20 mln zł. Coraz bardziej zaawansowane są także roboty na kilku fragmentach drogi z

Kurowa w kierunku Michowa o łącznej długości blisko 5 km. Prace warte prawie 11,6 mln zł są w toku. Nowy asfalt widać m.in. w pobliżu Łąkoci, czyli odcinku nazywanym „drogą wstydu”.

Kierowców ucieszyć powinien także inny remont, na który umowę podpisano pod koniec sierpnia. Chodzi o fragmenty drogi z Wąwolnicy do Kurowa przez Kolonię Buchałowice i Drzewce. Nowa nawierzchnia będzie liczyła w sumie ponad 3,4 km. Koszt to niemal 10,8 mln zł. Budowę zajmie się seryjnie wygrywająca ostatnio przetargi w powiecie puławskim spółka PBI z Kraśnika.



– W ramach inwestycji zaplanowaliśmy także wykonanie zjazdów, wyrównanie



i utwardzenie poboczy, odtworzenie rowów przydrożnych, uzupełnienie i wymia-

nę przepustów pod zjazdami oraz wykonanie nowego oznakowania, pionowego

Taki asfalt to już historia. Droga do Janowca (z lewej) oraz droga w okolicach Łąkoci (z prawej) po ostatnich remontach wyglądają zupełnie inaczej. Teraz pora na trasę do Wąwolnicy

FOT. RS/ARCHIWUM

i poziomego – wymieniają urzędnicy z puławskiego starostwa.

Powiatowi pomogą finansowo gminy Wąwolnica i Nałęczów. Pieniądze na ten cel znalazł również budżet centralny (10 mln zł z „Polskiego Ładu”). Prace najpewniej zakończą się jeszcze w tym, a zakończą w przyszłym roku.

Co się dzieje przy Okopowej 3?

BIALA PODLASKA Powiat bialski na razie nie remontuje budynku przy ulicy Okopowej 3. Kilka miesięcy temu marszałek oddał staroście ten obiekt, którego wcześniej nie chciał prezydent Białej Podlaskiej

O dalsze losy nieruchomości dopytywał na ostatniej sesji radny Wojciech Mitura (Porozumienie Samorządowe). – Jaki jest stan prawny tego **BUDYNKU**? Czy przygotowujemy się do remontu? – skierował pytania do władz powiatu radny.

W maju samorząd podpisał akt notarialny z zarządem województwa lubelskiego w sprawie przekazania tej darowizny. Obiekt to w sumie 3



tys. mkw. powierzchni. W jednej jego części mieści się w

studium medyczne, a w drugiej – pięciokondygnacyjnej

– są lokale mieszkalne. 42 z nich jest wynajmowanych, a 51 stoi pustych.

– Urealniamy teraz umowy z mieszkańcami. Na ten moment nie prowadzimy tam jeszcze zadań inwestycyjnych, które generowałyby koszty – odpowiada wicestarosta Janusz Skólimowski (PiS). – Do końca sierpnia 2024 roku jesteśmy i tak związani umową ze studium medycznym.

Później szkoła ma się przeprowadzić do innego budyn-

ku należącego do województwa, przy ulicy Warszawskiej w Białej Podlaskiej.

Powiat zlecił jak dotąd opracować koszty amortyzacji i opracować plan remontów. Wiadomo, że konieczna będzie termomodernizacja. Samorząd zamierza starać o środki zewnętrzne na ten cel. W planach jest przeniesienie do obiektu przy Okopowej m.in. poradni psychologiczno-pedagogicznej, bo obecnie

znajduje się ona w wynajmowanych lokalach. Póki co, urzędnicy nie są w stanie odpowiedzieć, kiedy to nastąpi.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku, szansę na przejęcie tego budynku miał samorząd miejski. Ale w ostatnim momencie, tuż przed podpisaniem notarialnej umowy wycofał się, chociaż sejmik województwa lubelskiego zdążył nawet przyjąć uchwałę o wyrażeniu zgody na przekazanie darowizny. (EB)

Kraśnik szykuje się do ofensywy inwestycyjnej

PIENIĄDZE 22 miliony złotych chce pozyskać z zewnątrz burmistrz Kraśnika. Tę olbrzymią kwotę zamierza zainwestować w infrastrukturę drogową oraz zabytkową dzwonnice

Paweł Puzio

Kraśnicki samorząd chce jeszcze w tej kadencji pozyskać dodatkowe środki zewnętrzne na inwestycje. Wnioski na łączną kwotę ok. 22 mln zł zostały już złożone.

W tej kadencji kraśnicki samorząd wykonał inwestycje na łączną kwotę 110 mln zł. Az 80 milionów z tej kwoty pochodziły ze środków wewnętrznych.

– W ten sposób mogliśmy dalej rozbudowywać i ulepszać infrastrukturę w naszym mieście. Chodzi przede wszystkim o obiekty użyteczności publicznej, o drogi i parkingi, których mieszkańcy bardzo potrzebują, ale także zabytki. Dlatego korzystamy z możliwości dofinansowania naszych projektów i chcemy realizować kolejne – mówi Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika.



W tym miejscu ratusz zamierza wykonać 26-miejscowy parking i zlikwidować zdewastowany taras

Na liście potencjalnych inwestycji za wspomniane 22 miliony złotych jest m. in. parkingi przy ul. Sikorskiego 11, ul. Chopina i MOSiR. To jednak nie koniec planów. Samorząd przymierza się także do budowy zadaszenia trybun stadionu miejskiego w sektorze kibiców. Inwestycja

będzie sporym udogodnieniem dla kibiców i rodziców, którzy przychodzą na stadion śledzić zmagania piłkarskich drużyn Stali Kraśnik oraz grup młodzieżowych. Miasto zamierza jeszcze zbudować odpowiednie zaplecze sanitarne przy hali tenisowej oraz ściankę wspinaczkową, która



Kolejny punkt w planie inwestycyjnym to modernizacja ul. Żwirki i Wigury wraz z budową parkingu nawet na 30 pojazdów. Inwestycja ma powstać obok lodowiska

FOT. UM KRAŚNIK

będzie uzupełnieniem istniejącej infrastruktury skate parku.

Mieszkańcy narzekają na trudności z parkowaniem przy budynku Sikorskiego 11, gdzie znajduje się przychodnia POZ. Ratusz zamierza wykonać 26-miejscowy parking i zlikwidować zdewastowany

tarasu za budynkiem. Kolejny punkt to modernizacja ul. Żwirki i Wigury wraz z budową parkingu nawet na 30 pojazdów. Ma powstać obok lodowiska. Kolejne 30 miejsc postojowych jest planowane przy ul. Chopina.

Wreszcie Kraśnik zamierza wyremontować – a prak-

tycznie zbudować od nowa – ul. Karmelową i Francuską wraz z chodnikami, oświetleniem i kanalizacją deszczową. Przebudowany ma być także most na rzece Wyżnicy, łącznik ul. Suchyńskiej i Jagiellońskiej wraz z dojazdami.

W planach jest także konserwacja i restauracja dzwonnicy w zespole dawnego klasztoru kanoników regularnych w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kraśniku. Stan techniczny tego obiektu wymaga natychmiastowej interwencji, zarówno odnośnie elewacji, jak i w zakresie zabezpieczeń konstrukcyjnych i umocowania całego mechanizmu. Po restauracji dzwonnica przy zabytkowym kościele parafialnym, zlokalizowanym w okolicy rynku, ma być ważną atrakcją turystyczną.

dziennik

WSCHODNI.pl

W PIĄTEK w Dzienniku Wschodnim DODATEK ŻUŻLOWY

w nim:

- rozmowy z zawodnikami
- rozmowa z trenerem
- program meczowy
- rozmowa z mechanikami

WYGRAJ



telewizor 40"



głośnik mobilny



sluchawki bezprzewodowe



Szczegóły konkursu na www.dziennikwschodni.pl



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Opiekują się dziećmi od 70 lat

WYDARZENIE W piątek byli i obecni wychowankowie Domu Dziecka w Przybysławicach w gminie Garbów wzięli udział w jubileuszowej gali z okazji 70-lecia placówki. Spotkanie odbyło się w Centrum Konferencyjnym w Lublinie.

– Prawie całe życie spędziłam w domu dziecka. Trafiłam do niego w 2005 roku. Pobyt w nim wiele mnie nauczył. Wychowania, czy jak znaleźć pracę. Przystosowałam mnie do życia – przyznaje Edyta, jedna z wychowanek domu w Przybysławicach.

wicach. Placówka została otwarta w 1953 roku na miejscu zlikwidowanego internatu liceum ogólnokształcącego w Garbowie. W pierwszych latach działalności przebywało w nim 48 wychowanków. Dzisiaj

znacznie mniej: 14. Na wyższym poziomie są także warunki lokalowe, a każde dziecko ma swojego wychowawcę. W 2013 roku doszło do podziału domu na dwie odrębne placówki „Nowe Dom” i „Dworek”. Ten drugi dwa lata temu

przeniesiono do Dąbrowicy. – Podział na mniejsze placówki sprawił, stworzył je bardziej rodzinnymi – wyjaśnia Rafał Lipert, dyrektor Centrum Administracyjnego Domu Dziecka w Przybysławicach.

KN

Ratusz posadził 6-metrowe lipy. Mieszkańcy: One usychają

RADZYŃ PODLASKI Mieszkańców martwi stan lip na zrewitalizowanym niedawno rynku. Urzędnicy uspokajają, że drzewa jeszcze nie obumarły

Kilka lip usycha. A kondycja pozostałych też nie jest najlepsza – sygnalizuje nasz Czytelnik i zastanawia się, czy zadbano o odpowiedni system nawodnienia.

– Żal mi tych drzew. Była susza i upał, dodatkowo wzmacniany nagrzanym betonem. By drzewo rosło, korzenie muszą mieć znacznie więcej miejsca niż tam im zapewniono – uważa z kolei pani Teresa.

Remont placu w centrum Radzyna Podlaskiego kosztował prawie 4 mln zł. W listopadzie ubiegłego roku było oficjalne otwarcie, a najwięk-

szą atrakcją stała się podświetlona barwnie fontanna. Pomimo protestów mieszkańców, na rynku wycięto kilkanaście starych drzew.

– Niestety: stało się to, czego się obawialiśmy. Z 11 drzew zostały 3. Plac, który przez dziesiątki lat był zielony, zmienił się w ciągu kilku godzin – ubolewał wówczas Jakub Jakubowski, radny powiatowy i aktywista ze stowarzyszenia Radzyń Moje Miasto.

W to miejsce ratusz posadził nowe, 6-metrowe lipy. I to ich stan zaniepokoił mieszkańców.

– Pracujemy nad tym, by wzmocnić ich odporność poprzez dostarczenie



FOT. UM

do korzeni specjalistycznych preparatów – zapewnia Radosław Mazur, naczelnik zarządzania mieniem komunalnym. – Od specjalistów wiemy, że tak duże drzewo po posadzeniu może delikatnie podsychać i należy pamiętać, że może potrzebować nawet dwóch lat, aby dostatecznie przyjąć się w nowym miejscu – tłumaczy urzędnik. Nie zgadza się też z zarzutem o nieodpowiednim nawodnieniu. – Roślinność na rynku ma nawadnianie kropelkowe z podziałem na trzy sekcje uruchamiane sekwencyjnie. Troska o to miejsce jest dla nas priorytetem. **(EB)**

Miasto zarobi miliony, ale mieszkańcy się nie cieszą

DĘBLIN Dokładnie cztery miliony i czterdzieści tysięcy złotych – to kwota netto, za którą władze Dębina sprzedały działkę po targowisku koło stadionu. Nabywcą została niedawno zarejestrowana spółka z Warszawy, która najpewniej postawi w tym miejscu duży park handlowy

Radosław Szczęć

To była jedna z najdroższych działek w zasobie gminy. Decyzja o sprzedaży atrakcyjnie położonych gruntów o powierzchni ponad 1,3 hektara w dobrze skomunikowanej części Dębina zapadła na początku roku, a sam przetarg ogłoszono w jego połowie. Wadium wpłaciły dwie firmy, ale tylko jedna przystąpiła do poniedziałkowej licytacji. Ta zakończyła bardzo szybko. Stało na cenie wywoławczej ustalonej na 4 mln zł, którą oferent podniósł o minimalne 1 procent: 40 tys. zł. Zwycięzcą przetargu została zarejestrowana zaledwie

kilka tygodni wcześniej spółka Retail Invest 20 z Warszawy, jeden z wielu podmiotów kontrolowanych przez 36-letniego przedsiębiorcę, Piotra Piechockiego.

Park handlowy zamiast targowiska

Co powstanie przy ul. 15. Pułku Piechoty? Miejscowy plan pozwala tylko na jedno: duży obiekt handlowo-usługowy o powierzchni sprzedaży powyżej 2 tys. mkw. Umożliwia to budowę galerii lub parku handlowego w rodzaju działającej m.in. w Puławach „Karuzeli”. Chodzi o budynek przeznaczony w całości pod wynajem dla sieci handlowych z osobnymi wejściami do poszczególnych segmentów.

– Nie mamy bezpośredniego wpływu na wybór najemców, ale w rozmowie z przyszłym nabywcą działki będziemy chcieli zasugerować kawiarnię, kawiarnię lub pizzerię znanej sieci – mówi Beata Siedlecka, burmistrz Dębina. – Dla nas ważne jest przede wszystkim uporządkowanie tego miejsca, które obecnie wykorzystywane jest jako targowisko. To regularnie zaśmiecany, nieutwardzony teren, który nie oferuje naszym mieszkańcom odpowiednich warunków zakupów.

Rozwiązaniem ma być przeniesienie targu na drugą stronę ulicy, gdzie do czerwca 2024 powstanie nowy,

utwardzony plac. Do czasu przeprowadzki, warszawski inwestor, zgodnie z warunkami przetargu, będzie musiał utrzymać handel na starym miejscu. Przetarg na nowy targ ma być ogłoszony w listopadzie.

Za mało atrakcji

Reasumując: na sprzedaży ziemi miasto zarobi ponad 4 mln zł, a dodatkowo może liczyć na dziesiątki tysięcy rocznie z tytułu podatków, w tym od tego nieruchomości. Nowy obiekt to również miejsca pracy w handlu i usługach, a także punkt przyciągający do Dębina potencjalnych klientów z całego powiatu ryckiego. Na lokalnych forach interneto-

wych entuzjazmu jednak nie widać.

– Czyżby następny market był w planie? – pyta Wanda. – Nie ma żadnych żadnych miejsc na wypocinek typu park, nie mówiąc już o miejscach rozrywek dla młodzieży, czy dzieci.

Podobnego zdania jest Krzysztof: – Szkoda, że nasze władze nie uczą się od Kozienic. Basen, hala sportowa, place zabaw, park wodny i wiele innych atrakcji dla mieszkańców.

– Dobrym taktem byłoby spytać społeczeństwo dęblińskie, czy wyraża na to zgodę – dodaje Sławomir.

Dęblin to nie Kozienice

Co na to burmistrz? – Na

utrzymanie basenu nas nie stać. Jesteśmy małym miastem. Poza tym kilka basenów jest w niedalekiej odległości od Dębina. Na halę sportową mamy miejsce w innej części miasta. Chciałam ją budować kilka lat temu, ale radni nie wyrazili zgody. Poza tym miejscowy plan nie pozwala na wykorzystanie tej działki w taki sposób. O jej przeznaczeniu zdecydowaliśmy już w 2017 roku – przypomina Beata Siedlecka. – Myślę, że po otwarciu parku handlowego, nowego targowiska i remoncie drogi krajowej nr 48, ta część miasta nabierze nowego charakteru, z którego nasi mieszkańcy będą zadowoleni.



Jesteśmy i się nie boimy

WYDARZENIE Przyszłam, żeby walczyć o swoje prawa. Chcę pokazać, że jesteśmy i się nie boimy. Brakuje nam jeszcze tolerancji w mieście. Idę z tęczową torbą i ludzie obserwują mnie z każdej strony – mówi Iga



Katarzyna Zmysłowska

W sobotę ulicami Lublina przeszedł marsz równości. Kolorowe tłumy wyruszyły po godzinie 13 spod CSK. – Nasze miasto stanie się prawdziwą europejską stolicą równości – przekonywali organizatorzy.

Blisko tysięcy osób maszerowało ulicami miasta w stronę Galerii Labirynt. Porządku pilnowało wiele zastępów policji.

– Mam dziś flagę, która symbolizuje aseksualność. Chcę pokazać, że jest nas więcej, a nasza społeczność jest obecna w Lublinie. W ten sposób demonstruję też wsparcie moim znajomym, którzy również idą w marszu. Czasami się zdarza, że ktoś mnie zaczepi. Ostatnio miałam sytuację, że ktoś na ulicy krzyczał do mnie „to się leczy! to jest nie normalne!” – opowiada nam Wiktoria, uczestniczka parady.

W tym roku prezydent Krzysztof Żuk marszowi nie patronował, ale pod Centrum Spotkania Kultur pojawiły się jego zastępczyni.

– Jestem ja i pani prezydent Monika Lipińska. Jesteśmy uczestniczkami marszu. Z założenia pan prezydent nie udziela patronatu nie tylko marszowi równości. Natomiast nasza obecność świadczy o tym, że chcemy, aby Lublin był miastem tolerancji i akceptacji – podkreśla Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta.

Na miejscu byli też przeciwnicy wydarzenia, między innymi członkowie fundacji Pro-Prawo do życia. – Mówimy o tzw. standardach edukacji seksualnej promowanej przez Światową Organizację Zdrowia. W Polsce niestety też jest to promowane. Wspominamy o tranzycjach, które są również gorącym tematem ostatnio. Pokazujemy prawdę i liczymy na to, że część osób zrozumie i przejrzy na oczy – tłumaczy Marek Gąsowski z fundacji. Zdaniem jej członków, marsz to „grzeszenie i promowanie odchyłów oraz rozwiązłości seksualnej”.

Podczas piątej edycji wydarzenia nie doszło do żadnych zamieszek.





NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl



funduszeunijne.online piszemy wnioski o fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

in112

WÓJT GMINY TERESPOL

zawiadamia, że

na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl od dnia 31.08.2023 r. do dnia 22.09.2023 r.

został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Terespol, przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste

zgodnie z Zarządzeniem Nr 55/23, Wójta Gminy Terespol z dnia 31.08.2023 r.

in112

PREZYDENT MIASTA LUBLIN podaje do publicznej wiadomości

GM-SN-L.6840.19.2023

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 4 września 2023 roku

został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Gen. Józefa Zajączka 42 przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in113

RADA NADZORCZA Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie

zaprasza do składania ofert na:

Badanie sprawozdania finansowego Spółdzielni za rok obrotowy 2023.

Oferty w zamkniętej kopercie z adnotacją na kopercie
„OFERTA NABADANIĘSPRAWOZDANIAFINANSOWEGO
SPÓŁDZIELNI”

należy składać w terminie do dnia 18 września 2023r. w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie, ul. Choiny 57.

Termin przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego wraz z przekazaniem opinii i raportu – 15 marca 2024 r.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, oraz unieważnienia zaproszenia do składania ofert bez podania przyczyny i bez jakichkolwiek skutków finansowych i prawnych.

in111

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów
- do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR

Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4479

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

096423L01A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tarcicę sosnową, dębową, brzożową - suchą i mokrą. Tel. kontaktowy 604 46 66 87

107023L01A

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL

Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza :
LUBLIN ul. Techniczna 4B
lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

087923L01A

NIERUCHOMOŚCI DZIAŁKI

SPRZEDAM działki budowlanej WZ 2022 zabudowa jednorodzinna woda, prąd .
Stara Wieś Gmina Borki Radzyńskie , 4km od S-19
Tel. 693068407

098923L01A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 503 034 634.

103423L01A

RÓŻNE

NOWE ugrupowanie polityczne **ANTYPARTIA** pilnie potrzebuje osób do poparcia komitetu Wyborczego Antypartii - zbieranie podpisów. Link do druku w formie papierowej na stronie www.antypartia.org. Po zebraniu podpisów wyślę SMS pod numer 609 134 611. Przyjadę w każde miejsce.

106523L01A

USŁUGI

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

105823L01A

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

099223L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

095423L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

094123L01A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

101423L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162723L01A

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81
46 26 820

- Sprzedajesz samochód ?



o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne**

w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 **46 26 820**

reklama@dziennikwschodni.pl



TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

TJ1895

Oglądała ich legenda

Polski Cukier Start Lublin rywalizował w XIII Memoriale Zdzisława Niedzieli. Poczynania lubelskiej ekipy z trybun obserwował były koszykarz Startu – Amerykanin Kent Washington



Dobrze na Wyspach

Jack Holder. Bartosz Zmarzlik i Fredrik Lindgren z Platinum Motoru Lublin wzięli udział w Grand Prix Wielkiej Brytanii, które okazało się fantastycznym pokazem żużla. Jak na Wyspach Brytyjskich zaprezentowała się trójka „Koziołków”?



Egzon Kryeziu strzelił w sobotę w Pruszkowie fantastycznego gola
FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA.PL

Pragmatyzm z błyskiem finezji

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna się nie zatrzymuje. Zielono-czarni nie zagraли w Pruszkowie przeciwko tamtejszemu Zniczowi pięknego spotkania, ale wywalczyli kolejny komplet punktów. Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota zwyciężyli 1:0 po przebiegłym голу Egzona Kryeziu z 44 minuty

Bartosz Surman

W tygodniu poprzedzającym starcie ze Zniczem Górnik doznał poważnego osłabienia, bo na zasadzie transferu gotówkowego z Łęcznej do Chorzowa przeniósł się Miłosz Kozak. Natomiast za żółte kartki pauzować musiał Jonathan de Amo, ale do składu wrócił pomocnik Adam Deja, a gotowy do gry był także napastnik Marko Roginić, którego mocno poturbowali przed tygodniem zawodnicy Wisły Płock.

W sobotni wieczór na stadionie w Pruszkowie spotkały się dwa zespoły, w których meczach pada najczęściej bramek. Od początku optyczną przewagę mieli gospodarze, ale przed przerwą emocji nie było zbyt wiele. Gdy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się bezbramkowym remisem w 43 minucie po rzucie różnym piłka trafiła na 17 metr do Egzona Kryeziu. A ten nie zastanawiając się uderzył piłkę bezpośrednio z powietrza i zdobył fantastycznego gola nie dając najmniejszych szans Miłoszowi Mleczce.

Po zmianie stron obraz spotkania nie zmienił się. Nadal stroną dominującą był Znicz, który uparcie szukał zdobycia gola. W 57 minucie w polu karnym Górnika doszło do ogromnego zamieszania. W przeciągu kilku sekund gospodarze oddali trzy strzały – dwa z nich ugrzęzły w nogach obrońców łącznian, a trzeci w wykonaniu Pawła Moskwika okazał się niecelny. Cztery minuty później po faulu popełnionym przez Souleymane Cisse sędzia wskazał na rzut wolny około 18 metrów od bramki

gości. Do piłki podszedł Moskwik, ale tym razem strzelił w sam środek bramki. W 66 minucie z koła ośmiu metrów niecelnie główkował Marcel Krajewski. Później zaskoczył Macieja Gostomskiego próbował Wiktor Nowak i Jurij Tkaczuk, ale również bez efektu.

Miejscowi nie rezygnowali jednak i w 85 minucie przed szansą po złym wybićiu Lukasa Klemenza stanął Krystian Tabara lecz uderzył mocno i obok słupka. W końcówce emocje stały się jeszcze większe. Arbiter

doliczył aż siedem dodatkowych minut, a w 94 minucie do strzału z przewrotki świetnie złożył się Jakub Wójcicki. Gostomski nie miałby nic do powiedzenia, ale piłkę z linii bramkowej głową wybił Damian Zbozień i Górnik wygrał czwarty mecz z rzędu, z czego trzeci w stosunku 1:0.

Po tym weekendzie w rozgrywki Fortuna I Ligi czeka przerwa spowodowana meczami reprezentacji narodowych. Zielono-czarni kolejny mecz o punkty zagrają w poniedziałek 18 września, a ich rywalem będzie Resovia.

Znicz Pruszków – Górnik Łęczna 0:1 (0:1)

Bramka: Kryeziu (43).

Znicz: Mleczko – Krajewski (67 Proczek), Kendzia (82 Tabara), Juchymowycz, Grudziński, Wawarczyk (67 Kroczyński), Starzyński (90 Kwiatkowski) – Roginić (70 Podlirski).

Górnik: Gostomski – Zbozień, Klemenz, Cisse, Grabowski – Gaska (79 Dziwniel), Kryeziu, Deja (79 Pawlik), Żyra (90 Łukaszyk), Starzyński (90 Kwiatkowski) – Roginić (70 Podlirski).

Żółte kartki: Kendzia, Grudziński, Tkaczuk – Cisse, Gostomski.

Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk).

**PIŁKARSKA PKO
BP EKSTRAKLASA**

Cracovia – Korona Kielce 0:0 • Lech Poznań – Górnik Zabrze 1:1 (Alan Czerwiński 70 – Daisuke Yokota 45-karny) • ŁKS Łódź – Warta Poznań 0:2 (Stefan Savić 10, Kajetan Szmyt 62-karny) • Radomiak Radom – Piast Gliwice 1:1 (Pedro Henrique 54 – Michał Chrapek 73-karny) • Ruch Chorzów – Stal Mielec 1:1 (Daniel Szczepan 18 – Ilja Szkurin 45) • Śląsk Wrocław – Jagiellonia Białystok 2:1 (Erik Exposito 47, 81-karny – Bartłomiej Wdowik 61-karny) • Zagłębie Lubin – Pogoń Szczecin 1:0 (Bartosz Kopacz 78) • Legia Warszawa – Widzew Łódź 3:1 (Ernest Muci 5, 75, Josue 90-karny – Jordi Sanchez 44) • Raków Częstochowa – Puszcza Niepołomice zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Legia	5	13	11-2
2. Śląsk	7	13	12-8
3. Zagłębie	7	13	8-7
4. Jagiellonia	6	12	12-8
5. Cracovia	6	10	6-4
6. Radomiak	7	10	8-8
7. Warta	7	9	10-8
8. Stal	7	9	8-7
9. Lech	5	8	7-6
10. Piast	7	8	5-5
11. Raków	4	7	8-4
12. Widzew	7	7	8-12
13. Puszcza	6	7	7-10
14. Ruch	7	6	6-9
15. Pogoń	6	6	3-7
16. Górnik	7	6	4-10
17. ŁKS	7	6	4-11
18. Korona	6	5	4-5

15-18 września: Górnik – Ruch • Jagiellonia – Radomiak • Piast – Legia • Pogoń – Korona • Puszcza – Śląsk • Raków – ŁKS • Stal – Zagłębie • Warta – Lech • Widzew – Cracovia.

Wygrana rzutem na taśmę!

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Motor Lublin gra do końca. W niedzielę żółto-biało niebiescy pokonali 3:2 Stal Rzeszów, a gola na wagę trzech punktów zdobył w szóstej minucie doliczonego czasu gry Michał Król

Jako pierwsi zaatakowali goście, ale strzał głową Andrei Prokicia z czwartej minuty kapitalnie obronił Łukasz Budziłek. W odpowiedzi w 11 minucie główkował Michał Król, ale trafił w sam środek bramki. Sześć minut później Motor wyszedł na prowadzenie. Będący przed polem karnym Bartosz Wolski podał piłkę do Mariusza Rybickiego, ten zagrał do Michała Króla, który wycofał ją ponownie do Wolskiego. Byłemu zawodnikowi Stali nie pozostało nic innego jak kopnąć do pustej bramki dając prowadzenie żółto-biało-niebieskim.

W 30 minucie w polu karnym Stali padł Filip Wójcik, ale sędzia nie dopatrzył się przewinienia na piłkarzu z Lublina. Cztery minuty później był remis. Stal dobrze rozegrała piłkę na prawej stronie i przedostała się w pole karne Motoru. Po wycofaniu piłki Kacper Sadłocha chciał strzelać, a wyszło mu przedłużenie zagrania do Manolo, który z najbliższej odległości wpakował piłkę do bramki Budziłki. Stracony gol podrażnił Motor, który nie ustawał w atakach. Przed przerwą niezłą okazję miał jeszcze Michał Król, ale chcąc uderzyć technicznie w okien-



Bartosz Wolski strzelił w niedzielę gola swojemu byłemu klubowi

FOT. MIŁOŚZ BASAJ

ko nie trafił w światło bramki. Bardzo blisko zdobycia gola miał Wolski w 42 minucie lecz jego płaski strzał zdołał obrońić Jakub Wrąbel.

Drugą połowę lepiej mogli zacząć goście. W 53 minucie piłkę w polu karnym otrzymał Manolo, ale na szczęście dla piłkarzy z Lublina, zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału i akcja spelzła na niczym. Nieco ponad 10 minut później gospodarze byli ponownie na prowadzeniu. Po zgraniu piłki na 16 metr dopadł do niej Piotr Ceglarz i mocnym strzałem po ziemi

trafił na 2:1. Kwadrans przed końcem znów mógł być remis, ale strzał Jesusa Diaza został zablokowany dzięki ofiarnej interwencji jednego z obrońców Motoru. Minutę później Stal dopięła swego. Na strzał z około 25 metrów zdecydował się Krzysztof Danielewicz i zdobył jedną z piękniejszych bramek w tej kolejce. Wydawało się, że spotkanie zakończy się remisé. Tymczasem w szóstej minucie doliczonego czasu gry gola na wagę trzech punktów strzelił Michał Król i zapewnił beniaminkowi

piąte zwycięstwo w tym sezonie! **(B5)**

Motor Lublin – Stal Rzeszów 3:2 (1:1)

Bramki: Wolski (17), Ceglarz (63), M. Król (90) – Manolo (34), Danielewicz (76).

Motor: Budziłek – Wójcik, Szarek (61 Rudol), Najemski, Luberecki – M. Król, Lis, Wolski, Wojtkowski (45 Ceglarz), Rybicki (61 Kamiński) – Śpiewak (46 Welniak).

Stal: Wrąbel – Warczak (69 Pena), Góra, Kościelny, Wachowiak – Łyczko (83 Kłos), Kądziołka (90 Łysiak), Danielewicz, Manolo (69 Thill), Prokić – Sadłocha (69 Diaz).

Żółte kartki: Szarek – Kądziołka, Góra. **Sędziował:** Piotr Rzucidło (Warszawa).

Przełamanie z przytupem

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Zagłębie Sosnowiec wygrało pierwszy mecz w tym sezonie. I to w kapitalnym stylu. Podopieczni trenera Artura Derbina pokonali u siebie Lechię Gdańsk 5:2, a goście kończyli to spotkanie w podwójnym osłabieniu

Zagłębie bardzo źle zaczęło bieżące rozgrywki i do siódmej kolejki nie miało na koncie żadnej wygranej. Tymczasem w meczu z Lechią ekipa z Sosnowca zaprezentowała zupełnie inną, piękniejszą twarz. W 17 minucie wynik spotkania otworzył Joel Valencia, a w 45 gola zdobył Meik Karwot. Po zmianie gola dla gospodarzy zdobył Kamil Biliński i wydawało się, że jest po meczu. Tymczasem Lechia w 76 minucie odpowiedziała golem Iwana Żelazko, a trzy minuty później piłkę do własnej siatki skierował Mateusz Machała. Później goście w przeciagu

dosłownie chwili zobaczyli dwie czerwone kartki. Gospodarze wykorzystali grę w podwójnej przewadze i po golach Adriana Trocia i Marka Faurego wygrało aż 5:2.

Co działo się na innych boiskach? W meczu oficjalnie otwierającym nowy stadion w Płocku tamtejsza Wisła pokonała Polonię Warszawa 3:0. Jedną z bramek zdobył były piłkarz Górnika Łęczna Marcin Biernat, a dwa gole dołożył Łukasz Sekulski. Napastnik „Nafciarzy” miał szansę na hat-tricka, ale w drugiej połowie nie wykorzystał rzutu karnego. Bardzo cenne trzy punkty zdobyła w tej kolejce

Odra Opole, która pokonała u siebie Arkę Gdynia 1:0.

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Miedź Legnica – Wisła Kraków 1:1 (Marcel Mansfeld 80 – Jesus Alfaro 46) • **Wisła Płock – Polonia Warszawa 3:0** (Marcin Biernat 16, Łukasz Sekulski 33, 53-karny) • **Znicz Pruszków – Górnik Łęczna 0:1** (Egzon Kryeziu 43) • **Resovia – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:4** (Damian Hilbrycht 43, Morgan Fabbender 51, 84, Artem Polarus 56) • **Podbeskidzie Bielsko-Biała – GKS Katowice 1:1** (Mateusz Ziółkowski

68 – Sebastiann Bergier 80) • **Zagłębie Sosnowiec – Lechia Gdańsk 5:2** (Joel Valencia 17, Meik Karwot 45, Kamil Biliński 49, Adrian Troć 88, Marek Fabry 90 – Iwan Żelazko 76, Mateusz Machała 79-samobójcza) • **Odra Opole – Arka Gdynia 1:0** (Din Sula 50) • **Chrobry Głogów – GKS Tychy 2:1** (Mikołaj Lebedyński 55, 61-karny – Daniel Rumin 12)

Motor Lublin – Stal Rzeszów 3:2 (Bartosz Wolski 17, Piotr Ceglarz 64 – Manolo 34, Danielewicz 76, M. Król 90).

1. Odra	7	16	13-5
2. Motor	7	16	11-6
3. Miedź	7	15	12-6
4. Górnik	7	15	8-3

5. Katowice	7	14	14-5
6. Tychy	7	13	9-7
7. Bruk-Bet	7	10	14-11
8. Lechia	7	10	11-11
9. Wisła K.	7	9	12-10
10. Wisła P.	7	9	10-9
11. Arka	7	8	10-13
12. Znicz	7	7	4-6
13. Podbeskidzie	7	7	6-9
14. Resovia	7	7	4-13
15. Polonia	7	6	13-16
16. Zagłębie	7	5	9-10
17. Stal	7	4	10-16
18. Chrobry	7	3	7-21

15-18 września: Odra – Lechia • Katowice – Zagłębie • Bruk-Bet – Podbeskidzie • Górnik – Resovia • Polonia – Znicz • Stal – Wisła P. • Tychy – Motor • Wisła K. – Chrobry • Arka – Miedź.

POWIEDZIELI PO MECZU

Daniel Rusek, asystent Ireneusza Mamrota

– Każdy kto był na tym spotkaniu widział jego przebieg. Za nami mecz walki, w którym mieliśmy lepsze i gorsze momenty. Ciężko na gorąco oceniać to spotkanie i na pewno czeka nas dokładna analiza. Takie mecze trzeba umieć wygrywać, bo trenując do tego dążymy, żeby zwyciężać. Byliśmy dobrze przygotowani do tego spotkania dlatego słowa uznania należą się zawodnikom i całemu sztabowi szkoleniowemu.

Mariusz Misiura, trener Znicza

– Gratulacje dla Górnika za wygraną i zdobycie trzech punktów. Powiem szczerze, że po końcowym gwizdku się wzruszyłem. Nie często zdarza się taka sytuacja – zespół przegrywa po raz czwarty z rzędu i nie strzela bramki, a kibice skandują moje nazwisko. Żyjemy w kraju gdzie w takich sytuacjach częściej można spodziewać się białych chusteczek. A to pokazuje, że mamy kibiców którzy wiedzą, jak ciężką drogę przebyliśmy żeby grać obecnie w Fortuna I Lidze. Jakiegokolwiek statystyki nie dalibyśmy do oceny to uważam, że Znicz był drużyną, która w tym starciu zasłużyła na punkty. Jestem bardzo wymagającym człowiekiem wobec samego siebie i po każdym spotkaniu zadaje sobie pytanie: „czy kupiłbym bilet na mecz mojego zespołu?”. W tym wypadku kupiłbym i nie tylko dla siebie, ale dla całej mojej rodziny bo uważam, że po tym spotkaniu nie mamy się czego wstydzić. Jesteśmy w trudnym momencie, ale poprosiłem zawodników o to byśmy wyszli z tego wspólnie. Musimy pracować nad finalizacją, bo sytuacji stwarzamy sobie bardzo wiele. Musimy też wyeliminować błędy, które prowadzą do starty bramek, bo ta liga jest brutalna i jedna sytuacja potrafi rozstrzygnąć mecz. Z dużą wiarą podchodzę do kolejnych spotkań. Każdego dnia dajemy z siebie sto procent i jesteśmy zdeterminowani.

Trafili do grupy śmierci

PIŁKA NOŻNA

W Monako odbyło się losowanie fazy grupowej Ligi Mistrzów. Pierwsza kolejka odbędzie się 19-20 września, a ostatnia 12-13 grudnia. Finał zostanie rozegrany pierwszego czerwca na Wembley Stadium w Londynie

Obrońcą trofeum jest Manchester City, który trafił do grupy G z RB Lipsk, Crveną Zvezdą Belgrad i Young Boys Berno. Za najciekawszą w stawce należy uznać grupę F gdzie zagrają Paris Saint Germain, Borussia Dortmund, AC Milan i Newcastle United.

FAZA GRUPOWA LIGI MISTRZÓW

Grupa A: Bayern Monachium, Manchester United, FC Kopenhaga, Galatasaray Stambuł • **Grupa B:** Sevilla, Arsenal Londyn, PSV Eindhoven, RC Lens • **Grupa C:** Napoli, Real Madryt, Sporting Braga, 1.FC Union Berlin • **Grupa D:** Benfica Lizbona, Inter Mediolan, FC Salzburg, Real Sociedad San Sebastian • **Grupa E:** Feyenoord Rotterdam, Atletico Madryt, Lazio Rzym, Celtic Glasgow • **Grupa F:** Paris Saint-Germain, Borussia Dortmund, AC Milan, Newcastle United • **Grupa G:** Manchester City • RB Lipsk • FK Crvena Zvezda Belgrad, Young Boys Berno • **Grupa H:** FC Barcelona, FC Porto, Szachtar Donieck, Royal Antwerpia.

Trójka „Koziołków” w ścisłej czołówce

ŻUŻEL Grand Prix Wielkiej Brytanii okazało się fantastycznym pokazem żużla. Większość zawodników przez długi czas miała szansę na awans do półfinału. Cała trójka z Platinum Motoru Lublin znalazła się za to w decydującej rozgrywce, a najwyżej – na drugiej pozycji uplasował się Jack Holder. Trzeci był Bartosz Zmarzlik, a czwarty Fredrik Lindgren

filip ogórek

Grand Prix Wielkiej Brytanii od samego początku obfitowało w niespodzianki. Wydawało się, że Brytyjczycy przy wsparciu rodzimej publiczności powinni rozdáwać karty. O ile Robert Lambert stanął na wysokości zadania, tak Daniel Bewley i Tai Woffinden nie zanotowali tych zawodów do udanych. Szczególnie ten pierwszy nie awansując do półfinałów rozczarował swoich fanów. Ich słaba dyspozycja to nie koniec problemów Sparty. Tai Woffinden w wywiadzie dla brytyjskiej telewizji powiedział, że złamał rękę i to dla niego koniec zawodów. Na dodatek dla Macieja Janowskiego nie widać światła w tunelu. „Magic” jeździ ostatnio bardzo słabo, a w Walii był czternasty z sześcioma punktami.

Zupełnie inaczej wygląda to z perspektywy Platinum Motoru Lublin. Jack Holder i Fredrik Lindgren od samego początku pokazywali, że co do ich formy nie można mieć zastrzeżeń. „Jackie” wracając po kontuzji wygrał nawet rundę zasadniczą. Turniej rozpoczął co prawda od jedynek, ale trzy wygrane



Bartosz Zmarzlik pokonał problemy i zdołał stanąć na podium w Cardiff

KATARZYNA NASTAJ

i jedno drugie miejsce w dalszym etapie dały mu kolejną wysoką lokatę. Także Szwed miał delikatny falstart. Ze swojej pierwszej gonitwy został wykluczony, jednak później był klasą dla samego siebie. Na potwierdzenie aspiracji do triumfu w swoim półfinale „Koziołki” zajęły dwa pierwsze miejsca i pewnie uzyskały promocję do finału.

Cała stawka była bardzo wyrównana, przez co tylko dwóch rajderów uzyskało dwucyfrową ilość „oczek”. Nie należało do nich Bartosz Zmarzlik. Trzykrotny mistrz świata wyraźnie męczył się

na torze w Cardiff, brakowało mu prędkości, ponadto w rundzie zasadniczej nie był w stanie zanotować trójki. W efekcie tego, rzutem na taśmę, zajął ósme miejsce. Nie miało to już jednak znaczenia w półfinale. Tam, nawet notując słabszy start, był w stanie objechać z łatwością Martina Vaculika i Roberta Lamberta. Tym samym wraz ze Słowakiem uzupełnili skład finałowy.

Finał to już prawdziwy pokaz dramaturgii. Każdy z uczestników miał swoje momenty i szansę. Najlepiej okazał się Vaculik, korzystając ze świetnego startu i

walczących za jego plecami Zmarzlika i Holdera. Na ich rywalizacji zyskał za to Lindgren, który przez moment był drugi, by szybko oddać tę lokatę Australijczykowi. Kiedy wydawało się, że Polak znajdzie się poza podium, na ostatnim łuku przypuścił atak na „Fredkę” i wyrwał mu brąz. Nawet pomimo triumfu żużlowca Stali cała trójka żółto-niebieskich pokazała fantastyczne ściganie w Grand Prix i we Wrocławiu i Toruniu muszą zachodzić w głowę jak powstrzymać tę siłę.

KLASYFIKACJA GP WIELKIEJ BRYTANII

1. Martin Vaculik 14 (2,2,2,0,3,2,3) • 2. Jack Holder 16 (1,3,2,3,3,2,2) • 3. Bartosz Zmarzlik 12 (2,1,2,2,1,3,1) • 4. Fredrik Lindgren 12 (w,3,2,2,2,3,0) • 5. Robert Lambert 12 (1,1,3,3,3,1) • 6. Kim Nilsson 9 (3,1,1,2,1,1) • 7. Patryk Dudek 8 (0,2,3,3,0,0) • 8. Max Fricke 8 (1,3,3,0,1,0) • 9. Daniel Bewley 7 (0,3,1,3,t) • 10. Andrzej Lebediew 7 (2,0,1,1,3) • 11. Jason Doyle 7 (2,2,w,1,2) • 12. Mikkel Michelsen 6 (3,1,0,0,2) • 13. Tai Woffinden 6 (3,2,1,w,-) • 14. Maciej Janowski 6 (1,0,3,1,1) • 15. Leon Madsen 5 (3,0,0,2,0) • 16. Steve Worrall 3 (0,0,0,1,2).

Powrót weteranów

PIŁKA NOŻNA

Selekcjoner reprezentacji Polski Fernando Santos ogłosił powołania do drużyny narodowej na mecze eliminacji mistrzostw Europy 2024 z Wyspami Owczymi i Albanią. Biało-Czerwoni dzisiaj rozpoczynają przygotowania do tych starć

Pierwsze ze spotkań odbędzie się siódmego września o 20.45 na PGE Stadionie Narodowym, a mecz z Albanią zostanie rozegrany trzy dni później w Tiranie również o tej samej porze. Sytuacja biało-czerwonych w eliminacjach do EURO 2024 nie jest łatwa. Po trzech meczach nasza kadra ma na koncie jedynie trzy punkty, zdobyte w domowym spotkaniu z Albanią. Dla Biało-Czerwonych jest to więc „ostatni dzwonek” aby wrócić do skutecznej walki o awans na EURO 2024, które w przyszłym roku zostaną rozegrane w Niemczech.

W czwartek na konferencji prasowej Fernando Santos podał nazwiska piłkarzy, którzy otrzymali zaproszenia na zgrupowanie. Rzecz jasna nie mogło zabraknąć największych gwiazd – Roberta Lewandowskiego, Piotra Zielińskiego czy Wojciecha Szczęsnego. Portugalczyk postawił też jednak na wielkie powroty do kadry. W kadrze znaleźli się bowiem Grzegorz Krychowiak i Kamil Grosicki, którzy do tej pory byli pomijani przez selekcjonera. Santos powołał też jednego debiutanta. Został nim Adrian Benedyczak – ofensywny piłkarz włoskiej Parmy.

KADRA REPREZENTACJI POLSKI NA MECZE Z WYSPAMI OWCYMI I ALBANIĄ

Bramkarze: Bartłomiej Dragowski, Łukasz Skorupski, Wojciech Szczesny • **Obroncy:** Bartosz Berezyski, Matty Cash, Tomasz Kedziora, Jan Bednarek, Paweł Dawidowicz, Jakub Kiwior, Mateusz Wieteska • **Pomocnicy:** Kacper Kozłowski, Grzegorz Krychowiak, Bartosz Slisz, Karol Linetty, Damian Szymański, Sebastian Szymański, Piotr Zieliński, Kamil Grosicki, Jakub Kamiński, Adrian Benedyczak, Michał Skóraś, Nicola Zalewski • **Napastnicy:** Robert Lewandowski, Arkadiusz Milik, Karol Świderski.

Wisła pokazała charakter

PIŁKARSKA EWINNER DRUGA LIGA Mimo ogromnych problemów piłkarze Wisły Grupa Azoty Puławy pokazali w tej kolejce charakter. Zespół trenera Michała Pirosa przegrywał w Krakowie z Sandecją Nowy Sącz, a dodatkowo przez niemal całą drugą połowę grał w osłabieniu, a mimo to przywiozł ze starcia ze spadkowiczem komplet punktów

Sobotnie spotkanie lepiej zaczęło się dla ekipy z Nowego Sącza. Po niespełna 30 minutach gry prowadzenie gospodarzom zapewnił Radosław Gołębowski i do przerwy o jednego gola lepsza była Sandecja. Druga część spotkania zaczęła się dla puławian katastrofalnie. Trzy minuty po wznowieniu gry drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Karol Noiszewski. Wydawało się więc, że o korzystny remis w postaci choćby remisu „Dumie Powiśla” będzie niezwykle trudno. Tymczasem puławianie pokazali wielki charakter i wolę zwycięstwa. W 70 minucie stan rywalizacji wyrównał Dawid Retlewski, a pięć minut później do siatki Sandecji trafił

Przemysław Skąlecki i jak się okazało zapewnił swojej ekipie kolejne trzy punkty w tym sezonie.

– Gratuluję mojemu zespołowi charakteru i woli walki, że w takich okolicznościach musieliśmy walczyć nie tylko z przeciwnikiem, ale wszystkimi okolicznościami. Najważniejsze, że daliśmy radę i za to wielkie słowa pochwały. Ten tydzień był dla nas trudny, bo przegraliśmy dwa mecze z rzędu, w których nie byliśmy słabsi. Po prostu taki jest sport. Od początku tygodnia budowaliśmy w chłopakach mentalność zwycięzcy. Cieszymy się, bo takie wygrane na trudnym terenie, w takich okolicznościach bardzo budują i chcemy żeby to było solidnym fundamentem – powiedział po meczu

Michał Piros, trener Wisły Grupy Azoty.

Sandecja Nowy Sącz – Wisła Grupa Azoty Puławy 1:2 (1:0)

Bramki: Gołębowski (29) – Retlewski (70), Skąlecki (75).

Sandecja: Sokół – Nawotka, Kowalik, Słaby, Rutkowski (68 Bartków) – Kwietniewski (59 Bryła), Potoma, Gołębowski, Galar (59 Vaclavik), Talar (72 Podgórski) – Wróbel (59 Marcinho).

Wisła: Mielcarz – Kaczorowski, Noiszewski, Seweryś, Pawłas – Kargulewicz (61 Bortniczuk), Skąlecki, Putoń (61 Kumoch), Kołtański (61 Janicki), Noiszewski (61 Klichowicz) – Retlewski (90 Przywara).

Żółte kartki: Talar, Rutkowski, Vaclavik, Potoma – Noiszewski, Skąlecki, Retlewski, Kumoch, Klichowicz. **Czerwona kartka:** Noiszewski (48-za drugą żółtą).

Sędziował: Kornel Paszkiewicz (Wrocław).



Wisła Grupa Azoty Puławy mimo gry w osłabieniu pokonała w Krakowie Sandecję Nowy Sącz

KS WISŁA PUŁAWY

Mocny atak na fotel lidera

PIŁKARSKA III LIGA W szóstej kolejce Avia Świdnik rozbiła na wyjeździe Podhale Nowy Targ 6:1 i przy korzystnym wyniku meczu rywali objęła prowadzenie w tabeli grupy 4

W spotkaniu na szczycie prowadząca w tabeli Siarka Tarnobrzeg zremisowała bezbramkowo z wiceliderem Garbarnią Kraków. Takie rozstrzygnięcie było bardzo korzystne dla żółto-niebieskich. Zdobyć kompletu punktów przesunęło podopiecznych trenera Łukasza Mierzejewskiego na fotel lidera.

Świdniczanie jechali na Podhale podbudowani wygraną 3:1 nad jednym z faworytów Wieczystą Kraków. Krakowianie powetowali sobie wpadkę w Świdniku i w sobotnie południe rozbili KS Wiązownicę 7:0. Świdniczanie musieli zmierzyć się z dodatkowym wyzwaniem, którym było boisko ze sztuczną nawierzchnią, na takim ligowe spotkania w roli gospodarza rozgrywa Podhale.

Mecz rozpoczął się bardzo dobrze dla żółto-niebieskich. W ósmej minucie Jakub Zagórski przymierzył z dystansu w światło bramki, przy interwencji nie popisał się bramkarz Podhala Jakub Osobiński, który nie zapął piłki. Gospodarze szybko odpowiedzieli główką Macieja Hajdara po dośrodkowaniu z rzutu różnego. Remis nie trwał długo. Nie minęło 20 minut gry i Avia prowadziła 3:1. Sprawy w swoje ręce wziął nowy nabytek przyjezdnych Patryk Małecki. Były reprezentant Polski najpierw wykorzystał błąd w defensywie Podhala, a następnie popisał się pięknym uderzeniem z 20 metrów.

Podopieczni trenera Mierzejewskiego jeszcze trzykrotnie wpisywali się na listę strzelców. Tuż po przebrwie do bramki gospodarzy trafili



Avia Świdnik awansowała na fotel lidera po wysokiej wygranej

FOT. PODHALE NOWY TARG/FB

Adrian Paluchowski. W końcówce dwa gole strzelił doświadczony Wojciech Białek. Najpierw wykończył celnym strzałem zespołową akcję, następnie, już w doliczonym czasie, wykorzystał rzut karny podyktowany za faul Jakuba Rubisia na Szymonie Raku. - Mieliśmy zminimalizować zagrożenie ze stałych fragmentów w wykonaniu Podhala. Wiedzieliśmy, że z tych elementów czeka nas największe zagrożenie. Mieliśmy zagrać z polotem, z zaangażowaniem i tak było. Ładnie patrzyło się na taką grę mojego zespo-

łu. Gratuluję drużynie i dziękuję - powiedział po meczu szkoleniowiec Avii Łukasz Mierzejewski. - Cieszymy się, że strzeliliśmy aż sześć goli z niewygodnym rywalem, na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Stworzyliśmy sobie wiele sytuacji bramkowych, choć nie ustrzegliśmy się też błędów, szczególnie po naszym pierwszym голу. Po zdobyciu czwartej bramki spotkanie toczyło się już pod nasze dyktando - podsumował strzelec dwóch goli Patryk Małecki.

(GROM)

Podhale Nowy Targ - Avia Świdnik 1:6 (1:3)

Bramki: Hajdara (13) - Zagórski (8), Małecki (14, 17), Paluchowski (48), Białek (84, z karnego 90 + 5).

Podhale: Osobiński - Kawula (56 Drobna), Nokrosius, Jakubowski, Hajdara, Karmański (68 Niedziałkowski), Tymosiak, Purcha (77 Paniak), Michota, Grzebieluch (56 Rubis), Antkowiak.

Avia: Grabowski - Kursa, Rozmus, Mysza, Kalinowski (64 Rak), Zagórski (81 Zając), Mykityn, Popiołek (70 Dobrzyński), Uliczny, Paluchowski, Małecki (81 Białek).

Żółte kartki: Purcha, Kawula, Michota - Kursa, Dobrzyński, Rak, Popiołek. Czerwona kartka: Kawula (85, na ławce rezerwowych za drugą żółtą)

Sędziował jako główny: Sławomir Smaczny.

PIŁKARSKA III LIGA, GR. IV

Czarni Polaniec - Wiślanie Jaśkowice 2:1 (Martinez 65, Kałaska 83 - Marszałik 48) ● **Wieczysta Kraków - KS Wiązownica 7:0** (Łysiak 37, 90, Torres 44 z karnego, 57, Jankowski 50, Knasmullner 74, Zivec 85) ● **Świdniczanka Świdnik - Chełmianka Chełm 1:3** (Zuber 72 - Bartłomiej Korbecki 14, 45 + 2, Karbownik 89) ● **Star Starachowice - Karpaty Krosno 3:0** (Śliwiński 33, Kot 40, Handzlik 68 z karnego) ● **Unia Tarnów - Orleń Radzyń Podlaski 2:0** (Łazarz 35, Kron 90) ● **Siarka Tarnobrzeg - Garbarnia Kraków 0:0** ● **Podhale Nowy Targ - Avia Świdnik 1:6** (Hajdara 13 - Zagórski 8, Małecki 14, 17, Paluchowski 48, Białek 84, z karnego 90 + 5) ● **Sokół Sieniawa - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:3** (Kwaczreliszewi 8 - Zimnicki 58, Nawrot 72 z karnego, Żebrowski 86) ● **Wisłoka Dębica - Podlasie Biała Podlaska 0:0**.

1. Avia	6	15	17-5
2. Siarka	6	13	13-3
3. Garbarnia	6	13	12-5
4. Czarni	6	13	14-8
5. Wieczysta	6	12	20-9
6. Star	6	11	12-3
7. Podlasie	6	9	7-3
8. KSZO	6	9	9-8
9. Chełmianka	6	9	8-11
10. Tarnów	6	8	8-8
11. Wiązownica	6	8	9-14
12. Wisłoka	6	7	7-13
13. Świdniczanka	6	5	7-11
14. Podhale	6	5	6-11
15. Karpaty	6	5	2-12
16. Wiślanie	6	4	10-13
17. Radzyń	6	3	2-10
18. Sokół	6	1	3-19

9-10 września: Karpaty - Sokół ● Wiślanie - Star ● Garbarnia - Czarni ● Chełmianka - Siarka ● Avia - Świdniczanka ● Wiązownica - Podhale ● Podlasie - Wieczysta ● Radzyń - Wisłoka ● KSZO - Tarnów.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW:

6 goli - Bartłomiej Korbecki (Chełmianka Chełm), Adrian Paluchowski (Avia Świdnik) ● **5 goli** - Maciej Jankowski (Wieczysta Kraków) ● **4 gole** - Denys Faworow (Wieczysta Kraków), Michał Klec (Garbarnia Kraków), Arleison Martine (Czarni Polaniec), Tomasz Mucha (Czarni Polaniec), Kacper Prusiński (Siarka Tarnobrzeg), Manuel Torres (Wieczysta Kraków) ● **3 gole** - Feliks Grzybowski (Garbarnia Kraków), Sebastian Kwaczreliszewi (Sokół Sieniawa), Paweł Łysiak (Wieczysta Kraków), Patryk Małecki (Avia Świdnik), Michał Paluch (Świdniczanka Świdnik), Oliwier Soprych (Unia Tarnów).

Gospodarzom zabrakło armat

PIŁKARSKA III LIGA Beniaminek ze Świdnika nie miał wielu argumentów w meczu derbowym z Chełmianką Chełm. Goście wygrali 3:1

Dla Świdniczanki i gości było to spotkanie o podwójną stawkę. Wyżej w tabeli byli goście, którzy mieli tylko punkt przewagi nad miejscowymi. Wygrana dawała komfort dla zwycięzcy i oddalenie od strefy spadkowej. Faworytem byli ograni już na III-ligowym poziomie przyjezdni. Gospodarze nie zamierzali się poddać bez walki, szukali swojej szansy.

Spotkanie toczyło się w przeważającej części w środku pola. Jednak wraz z upływem kolejnych minut go-

ście powoli zaczęli budować przewagę. A po kwadransie cieszyli się z objęcia prowadzenia. Bramkarza Świdniczanki Pawła Sochę pokonał Bartłomiej Korbecki. Od momentu strzelenia pierwszego gola przyjezdni próbowali powiększyć przewagę. Robili to nie na tyle skutecznie aby po raz drugi cieszyć się z kolejnego trafienia. Co nie udało się w regulaminowym czasie, trafiło się Chełmiance w dodatkowych minutach pierwszej połowy. Kiedy już gospodarze szykowali się do zejścia do szatni, w mało groźnej sytuacji precyzyjny

strzał oddał Korbecki. Gol-kiper beniaminka trochę za późno zareagował i do przerwy Chełmianka prowadziła 2:0.

Po zmianie stron gospodarze nie mieli już nic do stracenia. Podopieczni trenera Łukasza Gieresa próbowali zagrożić bramce przyjezdnych. Niestety, brakowało siły przebijania i armat. W 63 min po dośrodkowaniu z lewej strony piłka odbiła się od jednego z obrońców Chełmianki i minimalnie minęła bramkę gości. Po rzucie różnym gospodarze groźnie główkowali. W 73 min szczęście uśmiechnęło się do

świdniczan. Po ładnej akcji strzałem z dystansu w długi róg po ziemi popisał się Michał Zuber. Bramkarz Chełmianki Jakub Grzywaczewski wyciągnął się jak struna, ale nie zdołał nawet dotknąć piłki.

Zbliżenie się na różnicę jednej bramki wlało na chwilę nadzieję w serca kibiców beniaminka. Niestety została ona zgaszona w końcówce. W 89 min goście przeprowadzili klasyczną kontrę i Jakub Karbownik płaskim strzałem po ziemi w długi róg pokonał Sochę.

(GROM)

Świdniczanka Świdnik - Chełmianka Chełm 1:3 (0:2)

Bramki: Zuber (73) - Korbecki (14, 45 + 2), Karbownik (89).

Świdniczanka: Socha - Bednarczyk (90 Kutyla), Czułowski (46 Morenkov), Pielach, Kozlik, Sypeń (46 Sikora), Futa, Paluch, Kotowicz (90 Kukulski), Nawrocki (32 Zuber), Kompanicki.

Chełmianka: Grzywaczewski - Piekarski, Nowak (75 Knap), Stępień, Ofiara, Wiatrak, Bednara, Mroczek (75 Groborz), Pendel, Marchuk (63 Karbownik), Korbecki (90 Konojacki)

Żółte kartki: Czułowski, Kozlik, Zuber - Mroczek, Grzywaczewski, Piekarski, Wiatrak.

Sędziował jako główny: Kamil Chmielewski.

Zadecydował jeden błąd

HUMMEL IV LIGA Lewart Lubartów niespodziewanie przegrał w Krasnymstawie i przestać być liderem rozgrywek. Gola na wagę trzech punktów zdobył Jarosław Milcz

Kamil Kozioł

Dobry początek Lewartu Lubartów kazał widzieć w zespole Grzegorza Białka faworyta zmagania w Krasnymstawie. Goście jednak także mieli swoje argumenty – 9 pkt zdobytych w pięciu kolejkach również było dobrym wynikiem. Za chwilę zresztą usłyszy o nich cała Polska, bo przecież Start zagra na poziomie centralnym w rozgrywkach Pucharu Polski. Podopieczni Marka Kwietnia w pierwszej rundzie podejmą Zawiszę Bydgoszcz, a ta konfrontacja odbędzie się w końcu września.

Gospodarze w pierwszej połowie sobotniej rywalizacji mieli lekką przewagę. Co najważniejsze jednak potrafili ją udokumentować. Stało się to nieco przypadkiem, w 30 min, kiedy w polu karnym piłkę ręką powstrzymał Dawid Iskierka. Rzut karny podyktowany za to zagranie na gola zamienił Jarosław Milcz. 28-latek przyszedł do Krasnegostawu w lecie, bo wcześniej grał chociażby w Powiślaku Końskowola.



Fot. Marek Kwiecień poprowadził Start do wygranej nad Lewartem Lubartów

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Ten klub jednak wycofał się z IV ligi i ten snajper musiał sobie znaleźć nowego pracodawcę. Milcz w swojej ka-

rierze potrafił grać już wyżej, nawet na poziomie III ligi, gdzie reprezentował barwy Avii Świdnik, Orląt Radzyń

Podlaski czy Sokoła Sieniewa.

Ta bramka pozwoliła Startowi nieco zmienić swoją

strategię na ten mecz i od tej pory gospodarze mocniej koncentrowali się na poczynaniach defensywnych. To

wystarczyło na Lewart, który w drugiej połowie wprowadził sobie dogodną sytuację do zdobycia gola, ale gościom ewidentnie brakowało skutecznego wykończenia. – Nie robimy tragedii z tej porażki, bo było wiadomo, że kiedyś musimy przegrać. Nie zagraliśmy złego spotkania. Mieliśmy sporą przewagę, ale brakowało nam zimnej krwi i szczęścia pod bramką przeciwnika. Pamiętajmy, że ulegliśmy dobrej drużynie. Start mądrze się bronił, a Krasnystaw to trudny teren – powiedział Grzegorz Bialek, opiekun Lewartu.

Start Krasnystaw – Lewart Lubartów 1:0 (1:0)

Bramka: Milcz (30-karny).

Start: Janiak – Kanarek, Lenard, Leszczyński (79 Łopuszyński), Milcz (61 strug), Chariasz (87 J. Sołdecki), Misztal (72 Ciechan), Saj, Pęczak, D. Sołdecki, Florek (50 Nowak).

Lewart: Podlesny – Gede, Iskierka (46 Aftyka), Michałow (80 Duda), Mysliwiecki, Najda, Niewęglowski, Plesz, Sułowski (46 Parada), Wolski (80 Urban), Zieliński (68 Majewski).

Żółte kartki: Florek, Lenard, Misztal, Saj – Michałow, Mysliwiecki, Parada.

Sędziował: Łaba.

Widzów: 400.

Na Wieniawie mają problem

HUMMEL IV LIGA Derby Lublina nie stały na najwyższym poziomie. Komplet punktów jednak powędrował w stronę rezerw Motoru

To właśnie one sprawiły wrażenie zespołu bardziej przekonanego o swojej wartości, co udowodniły już na samym początku sobotniej rywalizacji. W 5 min Grzegorz Nasalski oddał mocne uderzenie z dystansu. Mateusz Wójcicki wyciągnął się jak struna, ale nie potrafił zatrzymać tego soczystego strzału. Inna sprawa, że Motor prowadzenie powinien objąć już chwilę przed tym golem, kiedy Andrii Ivanenko stanął oko w oko z Wójcickim, ale oddał zbyt łatwy strzał dla golkipera Lublinianki.

Ogólnie rezerwy Motoru miały inicjatywę przez pełne 90 min spotkania rozgrywanego na Wieniawie. Nie oznacza to jednak, że Lublinianka nie mogła doprowadzić do remisu. Jedną z nich miała miejsce w 30 min, kiedy gróźnie uderzał Maciej Skrzypek. Kapitalnie jednak zachował się Oskar Jeż, który sparował piłkę na rzut różny. (kk)

Lublinianka – Motor II Lublin 0:1 (0:1)

Bramka: G. Nasalski (5).

Lublinianka: Wójcicki – Misiurek (77 Szymek), Duda, Zbiacz, Zajac, Książek (62 Jagodziński), Wójtowicz (30 Kołacz),

Skrzypek, Baran (46 Szczepaniak), Kłos (68 J. Wadowski), Giletycz (46 Szablowski) (77 Skrzycki).

Motor II: Jeż – G. Nasalski, Misztal, Skorek, Najda, Siwiec (82 Fiedor), M. Nasalski, Wilkowiec (75 Karapuda), Pytka (46

Wójcik), Ivanenko (90 Paździerski), Tracz (90 Bereza).

Żółte kartki: Misiurek, Kołacz, Zajac – Karapuda.

Sędziował: Jarmołowski (Biała Podlaska). **Widzów:** 300.



Beniaminek wiceliderem

HUMMEL IV LIGA KS Cisowianka Drzewce pewnie ograł Ogniwo Wierzbica

Wyniki: Start Krasnystaw – Lewart Lubartów 1:0 (Milcz 30 z karnego) ● Lublinianka – Motor II Lublin 0:1 (G. Nasalski 5) ● KS Cisowianka Drzewce – Ogniwo Wierzbica 2:0 (Szczotka 64, Brzyski 67) ● Łada 1945 Biłgoraj – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:0 ● Stal Poniatowa – Stal Kraśnik 1:3 ● Krysztal Werbkowice – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:1 ● Granit Bychawa – Górnik II Łęczna 1:0 (Juchna 20) ● Opolanin Opole Lubelskie – Grom Kąkolewnica 2:1. Mecz Janowianka Janów Lubelski – Gryf Gmina Zamość został odwołany.

1. Kraśnik	6	15	15-5
2. Cisowianka	6	13	14-7
3. Lewart	6	13	12-5
4. Łada	6	12	11-7
5. Start	6	12	12-9
6. Gryf	5	12	13-2
7. Opolanin	6	10	14-12
8. Huragan	6	10	12-7
9. Motor II	6	10	10-8
10. Krysztal	6	9	8-8
11. Górnik II	6	8	13-9
12. Janowianka	5	8	10-7
13. Tomasovia	6	5	8-13
14. Ogniwo	6	4	6-12
15. Poniatowa	6	3	3-14
16. Granit	6	3	4-18
17. Grom	6	3	5-21
18. Lublinianka	6	1	7-13

9-10 września: Ogniwo – Górnik II ● Tomasovia – Cisowianka ● Kraśnik – Krysztal ● Lewart – Poniatowa ● Motor II – Start ● Gryf – Lublinianka ● Huragan – Janowianka ● Opolanin – Łada ● Granit – Grom.

Wielki futbol i olbrzymie emocje na Arenie

PIŁKARSKA LIGA EUROPY Zoria Ługańsk pokonała na Arenie Lublin Slavię Pragę, ale nie zdołała odrobić wszystkich strat poniesionych w stolicy Czech. Ukraińcy na pocieszenie zagrają w fazie grupowej Ligi Konferencji Europy

Kamil Koziol

Lubelska Arena po raz pierwszy w swojej historii miała okazję gości mecz tej rangi rozgrywek klubowych. Owszem odbywały się tu w przeszłości mecze turnieju mistrzostw świata U-20 czy spotkania eliminacji mistrzostw świata w piłce nożnej kobiet, ale była to rywalizacja reprezentacji narodowych. Arena była też dwukrotnie gospodarzem meczu finałowego Pucharu Polski czy nawet eliminacji Ligi Konferencji Europy. Te ostatnie rozgrywki gościły w Lublinie dzięki Zorii Ługańsk, która rok temu występując tu gościnnie pokonała 1:0 rumuńską Universitatę Craiova. Niestety w rewanżu przegrała 0:3 i odpadła z rozgrywek.

W czwartkowy wieczór w Lublinie nie było czuć atmosfery wielkiego sportowego wydarzenia. Wprawdzie po mieście przechadzały się grupy kibiców Slavii Praga, których do Lublina przybyło kilkuset. Czesi byli też w zdecydowanej przewadze na trybunach, gdzie grupa ponad 100 fanów prowadziła zorganizowany doping. Dla porównania, kibiców Zorii, którzy aktywnie wspierali swoją drużynę, było zaledwie kilkunastu.

Przebieg spotkania powinien być zdeterminowany przez wynik pierwszego spotkania. W Pradze Slavia zwyciężyła 2:0, co kazało



Zoria Ługańsk (czarne stroje) będzie grać w ramach Ligi Konferencji na Arenie Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

przypuszczać, że Zoria rzuci się do odrabiania strat. I tak rzeczywiście było przez pierwszych kilka minut. Apetyty piłkarzy z Ługańska szybko jednak ostudził Christos Zafeiris, który już w 10 min oddał groźny strzał, który obronił Mykyta Turbalevskyi. W kolejnych minutach

Slavia kontrolowała grę i sprawiała dużo lepsze wrażenie, dlatego końcówka pierwszej połowy była dla nielicznej publiczności sporym szokiem. Najpierw w 32 min Danyil Alefirenko pokusił się o uderzenie z 30 m, które było tak precyzyjne, że rozpaczliwie interweniujący Ondrej

Kolar nie miał większych szans na obronę. W 41 min Zoria natomiast odrobiła straty z Pragi. Świetny odbiór piłki w środku pola zanotował Roman Vantukh. 25-letni defensor oddał piłkę Denysowi Antiukhovi, który popędził na bramkę Kolar i oddał strzał w krótki róg. Bramkarz

Slavii nie upilnował go wystarczająco dobrze i Ukraińcy oszaleli z radości.

Druga połowa upłynęła pod znakiem wściekłych ataków Slavii. Już jeden z pierwszych powinien zakończyć się golem, ale uderzenie głową Ivana Schranza w kapitalnym stylu odbił Turbalevskyi. Ukraiński golkeeper spał się również bez zarzutu przy dwóch próbach Zafeirisa. W 82 min jednak niewiele mógł zrobić przy uderzeniu głową Mateja Juraska. I to właśnie gol 20-latka wprowadził Slavię do fazy grupowej Ligi Europy. Zorii natomiast pozostaje rywalizacja w fazie grupowej Ligi Konferencji Europy. Wszystkie mecze w tych rozgrywkach Ukraińcy będą rozgrywać w Lublinie.

FC Zoria Ługańsk – SK Slavia Praga 2:1 (2:0)

Bramki: Alefirenko (32), Antiukh (41) – Jurasek (82).

Zoria: Turbalevskyi – Vantukh, Snurnitsyn, Batahov, Jordan, Kyryukhantsev, Antiukh (79 Horbach), Yatsyk (46 Dryshliuk), Myshnov (79 Churko), Guerreiro, Alefirenko (66 Voloshyn).

Slavia: Kolar – Provod (79 Tomić), Vlcek, Ogbu (46 Sevcik), Masopust, Schranz (72 Tijani), Zafeiris, Holes, Dorley, Doudera (46 Jurasek), van Buren (55 Jurecka).

Żółta kartka: Snurnitsyn. Sędziował: Brisard (Francja). Widzów: ok. 1000.

Wynik dwumeczu: 2:3. Slavia awansowała do fazy grupowej Ligi Europy. Zoria zagra w fazie grupowej Ligi Konferencji Europy.

Mogli trafić gorzej

PIŁKARSKA LIGA EUROPY Po nieudanej batalii o fazę grupową Ligi Mistrzów Raków Częstochowa dostał się do fazy grupowej nieco mniej prestiżowych europejskich rozgrywek. A w nich mistrzowie Polski za rywali będą mieć ekipy z Włoch, Portugalii i Austrii

Popularne „Medaliki” w czwartej fazie eliminacji Ligi Mistrzów nie poradzili sobie z FC Kopenhagą przegrywając u siebie 0:1 i remisując na wyjeździe 1:1. Tym samym elitarna Champions League okazała się nieosiągalna, ale w Częstochowie i tak mają powody do zadowolenia, bo zespół zagra w Lidze Europy.

Raków trafił do grupy D, a za rywali będzie mieć Atalantę Bergamo, Sporting Lizbona i Sturm Graz. Atalanta to piąty zespół poprzedniej kampanii w Serie A, a ekipa ze stolicy Portugalii zakończyła tamtejsze rozgrywki na czwartym miejscu. Z kolei Sturm to wicemistrz Austrii, ale to właśnie ten zespół wydaje się najbardziej w zasięgu polskiej drużyny. O wyjściu z grupy ekipie Dawid Szwargi będzie ciężko, ale warto pamiętać, że trzecie miejsce

w fazie grupowej tych rozgrywek da awans do fazy pucharowej Ligi Konferencji czyli tych najmniej prestiżowych rozgrywek pod egidą UEFA.

FAZA GRUPOWA LIGI EUROPY

Grupa A: West Ham, Olympiakos, SC Freiburg, FK TSC Backa Topola • **Grupa B:** Ajax Amsterdam, Olympique Marsylia, Brighton, AEK Ateny • **Grupa C:** Rangers FC, Real Betis, Sparta Praga, Aris Limassol • **Grupa D:** Atalanta BC, Sporting, Sturm Graz, Raków Częstochowa • **Grupa E:** Liverpool, LASK Linz, Royale Union Saint-Gilloise, Toulouse FC • **Grupa F:** Villarreal, Stade Rennais, Maccabi Hajfa, Panathinaikos • **Grupa G:** AS Roma, Slavia Praga, Sheriff Tyraspol, Servette FC Genewa • **Grupa H:** Bayer Leverkusen, Karabach Agdam, Molde FK, BK Hacker.

Wielkie firmy ominą Arenę

PIŁKARSKA LIGA KONFERENCJI EUROPY Legia Warszawa po pokonaniu po rzutach karnych FC Midtjylland awansowała do fazy grupowej tych rozgrywek. W Lidze Konferencji rywalizować będzie także Zoria Ługańsk, która domowe mecze będzie rozgrywała na Arenie Lublin

„Wojskowi” w pierwszym meczu w Danii zremisowali 3:3, a w rewanżu w Warszawie padł remis 1:1. Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia i do wyłączenia ekipy z awansem do fazy grupowej potrzebne były rzuty karne. A w nich Kacper Tobiasz odbił uderzenie Stefana Gartenmanna i wprowadził stadion w stan euforii.

Liga Konferencji będą gości w Warszawie, ale nie będzie to jedyne miasto w Polsce gdzie będzie można obejrzeć mecze tych rozgrywek i w tym roku po raz pierwszy w historii zawitają one do Lublina. Na Arenę przywiezie je Zoria Ługańsk, która wybrała lubelski obiekt jako swój dom. Zoria do Ligi Konferencji Europy trafiła z powodu odpadnięcia w czwartej rundzie eliminacji Ligi

Europy, kiedy w dwumeczu okazała się gorsza od Slavii Praga.

W piątek w Monaco odbyło się losowanie fazy grupowej Ligi Konferencji Europy. Zoria znalazła się w trzecim koszyku i było wiadomo, że na pewno nie trafi na Legię. Ta trafiła do grupy E i za rywali mieć będzie AZ Alkmaar, Aston Villę i HSK Zrinjski. Z kolei piłkarze z Ługańska zagrają z belgijskim KAA Gent, izraelskim Maccabi Tel Awiw oraz islandzkim Breidablik.

Faworytem są oczywiście Belgowie, którzy w drodze do fazy grupowej potrafili wyeliminować Pogoń Szczecin. O drugie miejsce, które jest premiowane grą w fazie play-off Zoria powinna powalczyć z Maccabi, gdzie największą gwiazdą jest Eran Zahavi. To legenda izraelskiego futbolu. 36-latek w przeszłości grał m.in.

w chińskim Guangzhou czy holenderskim PSV. Islandczycy z Breidablik w tej grupie powinni być raczej dostarczycielami punktów. **(kk)**

FAZA GRUPOWA LIGI KONFERENCJI EUROPY

Grupa A: Lille, Slovan Bratysława, Olimpija Lublana, Klaksvík • **Grupa B:** KAA Gent, Maccabi Tel Awiw, Zoria Ługańsk (domowe mecze będzie rozgrywać na Arenie Lublin), Breidablik • **Grupa C:** Dinamo Zagrzeb, Viktoria Pilzno, FK Astana, Ballkani • **Grupa D:** Club Brugge, Bodo/Glimt, Besiktas, FC Lugano • **Grupa E:** AZ Alkmaar, Aston Villa FC, Legia Warszawa, HSK Zrinjski • **Grupa F:** Ferencváros, Fiorentina, KRC Genk, FK Cukaricki (Belgrad) • **Grupa G:** Eintracht Frankfurt, PAOK, HJK, Aberdeen FC • **Grupa H:** Fenerbahce, Ludogorec Razgrad, FC Spartak Trnava, FC Nordsjaelland.

Ruch popsuł Włodawiance jubileusz

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Prowadząca w tabeli po trzech kolejkach Włodawianka przegrała po raz pierwszy w sezonie. Lidera pokonał Ruch Izbica. Osiem goli w spotkaniu Unii Białopole ze Spółdzielcą Siedliszcze, dziewięć w meczu Hetmana Żółkiewka z Orłem Srebrzyszcze

W tym roku klub z Włodawy obchodzi jubileusz 100-lecia istnienia. Uroczystości odbyły się w sobotę. Jednym z punktów obchodu święta był mecz ligowy. Goście mieli na koncie wygraną i dwie porażki, nie byli faworytem starcia z Włodawianką. Przyjezdni bardzo szybko, bo już w 12 minucie wyszli na prowadzenie. Ważna dla losów rywalizacji była 40 min, kiedy czerwoną kartkę za faul ujrzał Kacper Czarnota. - Mamy młody zespół i choć wróciło kilku doświadczonych zawodników, to nie udało się osiągnąć korzystnego wyniku. Wprawdzie Łukasz Bartnik strzelił gola na 2:2 ale był spalony. Zagraлиśmy najsłabszą pierwszą połowę z dotychczasowych spotkań. W drugiej goście nastawili się na obronę wyniku, grali z kontry. Ruch zachował więcej świeżości, był jakby bardziej lżejszy i agresywny. To jest tylko sport, jednak szkoda tej porażki. Zwycięstwo lepiej by się wpisało w obchody jubileuszu klubu. Mimo wszystko walczyliśmy w kolejnych meczach - mówi Antoni Kruk, kierownik Włodawianki. - Zagrałiśmy bez 10 ludzi,

w tym sześciu z podstawowego składu. Nie było łatwo, tym bardziej, że dwa dni wcześniej graliśmy ciężki mecz Pucharu Polski. Spotkanie ligowe mieliśmy pod kontrolą. W porównaniu do dwóch wcześniejszych porażek losy meczu odwróciły się. Cieszy komplet punktów na trudnym terenie we Włodawie - mówi grający trener Ruchu Roman Blonka.

Włodawianka Włodawa - Ruch Izbica 1:3 (0:1)

Bramki: Bartnik (51) - Jasiński (12, 90), Blonka (55).

Czerwona kartka: Kacper Czarnota (Włodawianka) w 40 min, za faul.

Włodawianka: Polak - Staszewski, Kruk, Jankowski (35 Pogonowski), Nielipiuk (65 P. Madejczyk), Bartnik, Malyshev, Gaj, Węgliński, Więcaszek (75 Kępiński), Czarnota.

Ruch: Sasim - Bożko (86 Pawlak), Blonka, Frącek (65 Kaszak), Wliżło, P. Lewandowski, Babiarczyk (73 Kliszcz), Binek, Jasiński, Zaprawa, B. Jaremek.

Po końcowym gwizdku gospodarze byli bardzo niepokieszeni. - Nie mogę być zadowolony z wyniku ponieważ nie wygraliśmy tego spotkania - mówi Jacek Płoszaj, szkoleniowiec Unii Białopole. Miejscowi trzykrotnie obejmowali prowadzenie, raz musieli odrabiać straty. - Straciliśmy frajerskie bramki. Trzy spośród czterech goli



Przed pierwszym gwizdkiem meczu we Włodawie jubilat Włodawianka otrzymał prezent od Ruchu Izbica

FOT. WŁODAWIANKA

obciążają konto naszego bramkarza - bolewa opiekun Unii.

Podział punktów z pokorą przyjmują goście. - Grały dwie drużyny z końca tabeli. Obie dążyły do zwycięstwa. Z wyniku nie do końca jestem zadowolony, choć doceniam te rezoluta - przegrywaliśmy już 2:4. Stracone gole obciążają konta bramkarzy obu drużyn. Było dużo bramek tzw. wypływanych przez bram-

karzy i dobijanych przez zawodników z pola. Z powodu aż ośmiu goli nasz mecz mógł podobać się kibicom - mówi trener Spółdzielcy Dariusz Kuchta. **(GROM)**

Unia Białopole - Spółdzielnia Siedliszcze 4:4 (2:2)

Bramki: Sz. Sarzyński (22), Charaba (45, 73), Leśnicki (64) - Dziewulski (z karnego 31), Osoba (43), Osza (75), Pawlak (88).

Białopole: Wójtowicz - Wawrzak, Piekarczyk (75 Dominiuk), Krasnowski,

Leśnicki (65 J. Sarzyński), Sz. Sarzyński, Burec, Charaba, Mielniczuk, Ostrowski, Cor.

Spółdzielnia: Rusek - Pawlak, Grzesiuk, Stefańczyk (65 Osza), Damian Orłowski, Poliszuk, Turowski (55 Mośkiewicz), Osoba, Jędruszek, Dziewulski, Mazurek.

Pozostałe wyniki 4. kolejki: Sparta Rejowiec Fabryczny - Granica Dorohusk 1:1 (Borcon 70 - A. Antoniak 45 +2) • Bug Hanna - GKS Łopienik 3:2 (Fabrika 45, Wagner samobójcza 65, Barchuk 68

- Niedźwiecki 16, Olęder 50) • Hetman Żółkiewka - Orzeł Srebrzyszcze 9:0 (Szymonek 7, 55, 75, Sawicki 9, Rycerz 17, Małek 58, Puchala 77, 78, Amerla 90). **Czerwona kartka:** Jacek Bazela (Orzeł) w 40 min, za faul • Frassati Fajslawice - Brat Siennica Nadolna 5:2 (Stefaniak 8, 90 + 5, Adamiec 50, S. Gieracz 58, Korchut 63 - Sudul 19, 74). **Czerwona kartka:** Aleksander Urbański (Brat) w 60 min, za drugą żółtą • Unia Rejowiec - Kłos Gmina Chełm 1:2 (Pastuszak z karnego 62 - Gierczak 17, Siatka 80). W 26 min (Rejowiec) Przemysław Huk nie wykorzystał rzutu karnego (strzał w poprzeczkę).

1. Kłos	4	10	10-2
2. Włodawianka	4	9	8-3
3. Hetman	4	9	23-4
4. Bug	4	9	8-7
5. Sparta	4	8	13-4
6. Ruch	4	6	7-4
7. Rejowiec	4	6	7-5
8. Frassati	4	6	9-9
9. GKS	4	6	7-11
10. Brat	4	4	10-13
11. Granica	4	2	4-10
12. Orzeł	4	2	6-17
13. Białopole	4	1	5-14
14. Spółdzielnia	4	1	8-22

9-10 września: Ruch - Frassati • Spółdzielnia - Włodawianka • GKS - Białopole • Orzeł - Bug • Granica - Hetman • Kłos - Sparta • Brat - Rejowiec.

Orlęta Łuków na piątkę

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Wysoka wygrana spadkowicz z IV ligi nad LKS Milanów. Rezerwy Orłąt Radzyń Podlaski rozbiły Tytana Wisznice

Drużyna prowadzona przez trenera Macieja Sygę nie miała problemów z pokonaniem niższej notowanego zespołu z Milanowa. Miejscowi zwyciężyli 5:0, a mogli. Dla łukowian było trzecie zwycięstwo w sezonie, goście na pierwszy komplet punktów muszą poczekać co najmniej tydzień. - Tak grającą drużynę chcę widzieć w każdym kolejnym meczu. Brakuje nam jeszcze stabilizacji. Liczę, że w kolejnym spotkaniu ustabilizujemy formę i zaczniemy wygrywać z kolejnymi rywalami - mówi Maciej Syga, opiekun ŁKS Łazy. - Mamy trudny początek sezonu,

graliśmy z drużynami, które będą liczyć się w naszej lidze. Musimy szukać punktów z drużynami ze środka tabeli. Orlęta będą walczyć o IV ligę - mówi kierownik LKS Milanów Marek Burzec.

Orlęta Łuków - LKS Milanów 5:0 (3:0)

Bramki: Mirga (3), Sowisz (14), Jaworski (39, z karnego 73), Grzelak (90).

Łuków: Żmuda (85 Wójcicki) - Czerski, Rybka, Kłosowski (55 Faye), Jaworski, Sowisz, Kłoda (72 Grzelak), Mirga, J. Mazurek (55 M. Niebrzegowski), Bas (70 Zalewski), Chojniak.

Milanów: Król - Gil (14 Antoniuk), Kolęda (67 Witkowski), Romaniuk (67 Kalbarczyk), Daszczyk, E. Mazurek, Pawlina (71 Podgajny), Czuryło, Samorański (71 Ostapiuk), Kowalski, Pawlak.

Goście skorzystali z pomocy graczy z pierwszej drużyny. Gospodarze zagrali osłabieni brakiem kilku zawodników. - Mamy kłopoty kadrowe, zabrakło kilku piłkarzy z podstawowego składu. Niektórzy przebywają jeszcze zagranicą - tłumaczy prezes Tytana Zenon Stawicki. - Przed tygodniem nie mogłem skorzystać z graczy pierwszego zespołu. W meczu z Tytanem już mieliśmy duże posilki. Tak to u nas będzie wyglądać. Mogliśmy wygrać wyżej - mówi szkoleniowiec rezerw Orłąt Radzyń Podlaski Edmund Koperwas.

(GROM)

Tytan Wisznice - Orlęta II Radzyń Podlaski 0:7 (0:3)

Bramki: Malec (1, 70), Rycaj (20, 83), Siudaj (38), Czuba (60), Bożym (76).

Tytan: Bielas (46 Haponiuk) - J. Bujnik, Bancarzewski, Żelazowski, Oniszczuk, P. Bujnik, Kachavy, Tarasiuk, Kisiel, Brodzki, Kalinowski (80 Demidowicz).

Radzyń II: Rutkowski (65 Węgrzyn) - Siudaj (75 Koprianiuk), Karolczuk, Grochowski, Zieliński (52 Wardziak), Matejek, Yanchuk (72 Mitura), Malec (75 Golec), Rycaj, Bożym, Czuba (60 Siwek).

Pozostałe wyniki 5. kolejki: Lutnia Piszczac - Az-Bud Komarówka Podlaska 4:1 (Tuttas z karnego 42, Kuczyński 50, Hołownia 63, Adamski 90 - Derlukiewicz 16) • ŁKS Łazy - Unia Krzywda 0:1 (Kryczka 8). **Czerwona kartka:** Paweł Szlaski

(Krzywda) w 75 min, poza boiskiem, za drugą żółtą • Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Kujawiak Stanin 5:1 (Koczodaj 39, Samociuk 42, Lecyk z karnego 53, 88, Łukaszuk 89 - Goławski 38) • Sokół Adamów - Unia Zabików 2:1 (Wierzbicki 18, Baran 60 - Koczodaj z karnego 85) • Bad Boys Zastawie - Orzeł Czemierniki 3:1 (Sosnowski samobójcza 17, Kuryło 68, Kajda 83 - Kaliński 78). **Czerwona kartka:** Leszek Sosnowski (Orzeł) w 83 min, za drugą żółtą. W 60 min Michał Świętochowski (Bad Boys) przestrzelił rzut karny • Victoria Parczew - Podlasie II Biała Podlaska, przełożony na 19 listopada.

1. Lutnia	5	15	22-5
2. Az-Bud	5	12	13-5
3. Radzyń II	5	12	23-6
4. Młodzieżówka	5	12	12-5
5. Krzywda	5	10	14-10
6. Zabików	5	9	12-11
7. Łuków	5	9	20-12
8. Podlasie II	4	9	17-7
9. Sokół	5	8	5-5
10. Kujawiak	5	6	10-16
11. Bad Boys	5	4	8-12
12. ŁKS	5	3	10-14
13. Orzeł	5	2	7-14
14. Victoria	4	1	5-11
15. Milanów	5	1	3-18
16. Tytan	5	0	3-33

10 września: Milanów - Kujawiak • Orzeł - Młodzieżówka • Lutnia - Bad Boys • Krzywda - Az-Bud • Zabików - ŁKS • Podlasie II - Sokół • Radzyń II - Victoria • Orlęta - Tytan.

Trwa karnawał Hetmana

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W poprzednim sezonie Czarni 1947 Dęblin i Hetman Gołęb grali w jednej grupie A klasy. W sobotę te zespoły spotkały się już występując poziom wyżej

Kamil Kozioł

Ciekawe, w A klasie Czarni 1947 Dęblin wygrali swoją grupę, a Hetman Gołęb zajął miejsce tuż za nimi i o awans do lubelskiej klasy okręgowej musiał walczyć w barażach. Drużynie Dawida Paczki udało się pokonać LKS Wierchowiska i uzyskać promocję. Od zakończenia poprzednich rozgrywek minęło nieco ponad dwa miesiące, a dzisiaj obie drużyny są już w diametralnie różnych miejscach – Hetman może myśleć nawet o awansie do IV ligi, a Czarni będą zapewne do samego końca bronić się przed degradacją do A klasy.

Sobotni mecz pokazał to aż nadto dobitnie, bo piłkarze z Gołębia dominowali prawie przez całe spotkanie i zasłużenie wygrali 3:1. Licznie zgromadzona publiczność w Dęblinie mogła podziwiać ich pewność siebie, ale także dużo większą klasę piłkarską. Gospodarze wprawdzie zaczęli z animuszem, ale im dłużej trwała pierwsza połowa, tym bardziej przewaga Hetmana była widoczna. Wreszcie w 37 min jeden z kornarów w wykonaniu gościa zakończył się dla nich golem autorstwa Bartłomieja Kursy. Na 2:0 udało się podwyższyć jeszcze przed przerwą, kiedy rzut wolny wykonywał Dominik Szymanek. Uderzył on bardzo mocno i stojący w bramce



Sławomir Kłys (z piłką) zdobył jedną z bramek w meczu w Dęblinie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Jakub Kępka nie zdołał utrzymać piłki. Do niej dopadł więc Sławomir Kłys i wbił piłkę do siatki. Trzeci gol dla Hetmana padł chwilę po wznowieniu gry w drugiej połowie, a jego autorem był Jakub

Osiak, który ładnie minął dwóch przeciwników. Humorów kibicom Hetmana nie popsuła nawet utrata gola w samej końcówce, bo widać, że piłkarze z Gołębia to poważna siła w „okręgówce”.

Warto podkreślić, że podopieczni Dawida Paczki osiągają bardzo dobre wyniki, chociaż w ich składzie już drugi mecz brakuje Radosława Kursy. Ten doświadczony piłkarz, który w przeszłości występował

m.in. w Widzewie Łódź w drugiej kolejce otrzymał czerwoną kartkę. Jej konsekwencje okazały się dla niego bardzo bolesne, bo otrzymał aż 5 spotkań dyskwalifikacji. Jakby problemów było mało, to Hetman radzi sobie także bez Łukasza Dębowskiego, który ma mocno skręconą nogę. Na szczęście w drużynie z Gołębia zagrał już Norbert Myszk, który jest letnim nabytkiem drużyny. Gracz z przeszłości w Chelmiance czy Lublinianie wniósł do linii obrony mnóstwo spokoju, co poskutkowało wyłączeniem graczy ofensywnych Czarnych. – Liczyłem na to, że będziemy osiągać dobre wyniki. Widzę już, że rywale traktują nas coraz poważniej. Pojawia się na nas pewna presja, ale my wiemy, że celujemy w czołową szóstkę, więc zachowujemy spokój – mówi Dawid Paczka, opiekun Hetmana.

Czarni 1947 Dęblin – Hetman Gołęb 1:3 (0:2)

Bramki: Lisowski (83) – B. Kursa (37), Kłys (43), Osiak (52).

Czarni: Kępka – Zdunek, Piotrowski, Jawoszek, Pielak, Zabiegałowski, Lisowski, Olender (70 Rayski), Surmacz (60 Łętowski), Osójca (46 Kowalczyk), Komosa (75 Świątek).

Hetman: Ogórek – Gołdyn (60 Szczępa), Kajka (75 Capała), Kłys (75 Kwiedzi), Kowalczyk, B. Kursa (46 Osiak), Kusał, Łucjanek (46 Łyjak), Myszk (80 Banczerz), Rysiński (80 Miazga), Szymanek.

Żółte kartki: Jawoszek, Piotrowski, Świątek – Kłys, B. Kursa, Osiak. **Sędziował:** Sikora. **Widzów:** 400.

Zwycięstwo last minute

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Tur Milejów dobrze czuje się w Biskupicach, gdzie na razie jest niepokonany. W sobotę o jego sile przekonał się MKS Ruch Ryki

Tur z konieczności swoje spotkania musi rozgrywać w Biskupicach. Stadion w Milejowie przechodzi generalny obiekt, którego efektem ma być powstanie imponującego kompleksu sportowego. Ma on rozślawiać tę urokliwą miejscowość nie tylko w regionie, ale nawet w całej Polsce. Niestety, to poświęcenie wymaga ofiar, a jedną z nich jest Tur, który swoje domowe mecze musi rozgrywać właśnie w Biskupicach.

Na razie podopieczni Damiana Miazgi uczynili z tego faktu swój atut i wygrali drugie spotkanie rozgrywane w tym miejscu. Tym razem jednak ten sukces smakuje wyjątkowo. Po pierwsze dlatego, że MKS Ruch Ryki do tej pory w delegacji jedynie wygrywał. Po drugie Ruch to jeden z faworytów do awansu do IV ligi. A po trzecie wreszcie, zwycięstwo zostało wyrwane ryzanom prosto z ich gardeł.



Piłkarze Tura Milejów odnieśli efektowne zwycięstwo

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Goście bowiem w 66 min objęli prowadzenie za sprawą Marcela Gałązki. Długo wydawało się, że wywiozą z Biskupic komplet punktów. Inne plany miał jednak Przemysław Żmuda. 38-latek to legenda futbolu w województwie lubelskim. Wiele lat spędził w Motorze Lublin występu-

jąc z nim nawet na poziomie I ligi. Wtedy jego klubowymi kolegami byli chociażby Marcin Popławski czy Przemysław Mierzwa, a ligowymi rywalami m.in. Kmita Zabierzów czy Flota Świnoujście. Dzisiaj sukcesy tamtych klubów są już tylko wspomnieniem, a koledzy z boiska dawno zawiesili

buty na kołku. Żmuda natomiast nadal bawi się w futbol i potrafi dać kibicom sporo radości. Tak było w 83 min, kiedy doprowadził do remisu. W doliczonym czasie gry natomiast kibice w Biskupicach pograżyli się w ekstazie, bo do siatki trafił Abd Allah Souma. 23-letni Syryjczyk strzelił swojego pierwszego gola w tym sezonie i zapewnił swojej drużynie niezwykle istotne trzy punkty.

(KK)

Tur Milejów – MKS Ruch Ryki 2:1 (0:0)

Bramki: Żmuda (83), Souma (90+5) – Gałązka (66).

Tur: Kryśka – Borówka, Gabreński (46 Winiarczyk), Gil, Orysz (72 Souma), Ponurek, Rembiesa, Warecki, Ziemkiewicz (72 Kostuik), Śliwa (46 Kozyra), Żmuda.

Ruch: Kałaska – Gałązka, Głodek (70 Piotrowski), Kryczka, Materika (46 Kozłak), Nastalski, Oleksiuk, Słomka (60 Bukowski), Woźniak, Bułhak.

Żółte kartki: Orysz, Rembiesa, Śliwa, Souma, Winiarczyk – Bułhak, Materika, Nastalski. **Sędziował:** Kędziński. **Widzów:** 100.

Rozmiary triumfu zaskoczyły

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Stróża niespodziewanie rozbił aż 5:1 rezerwy Stali Kraśnik

Wyniki: Czarni 1947 Dęblin – Hetman Gołęb 1:3 (Lisowski 82 – B. Kursa 37, Kłys 43, Osiak 52) • Tur Milejów – MKS Ruch Ryki 2:1 (M Gałązka 66 – Żmuda 83, Souma 90+5) • LKS Stróża – Stal II Kraśnik 5:1 (Kuciński 2, D. Kowalik 26, 29, Rozmus 38, Miazga 85 – Gajewski 84) • Polesie Kock – Unia Bełżyce 1:4 (Adamczuk 26 – Wójcik 19, Plewik 41, Pomorski 63, Nieróbca 73) • Avia II Świdnik – Wisła II Puławy 3:2 • Tarasola Cisy Nałęczów – Sokół Konopnica 3:2 (Paprocki 16, Semenik 60, 70 – J. Wójcik 64, Misztal 78) • Trawena Trawniki – Sygnał Lublin 2:6 • POM Iskra Piotrowice – Orion Niedzwica 2:1 (Kura 43, Mielicki 83 – Żarnowski 74).

1. Sygnał	4	12	14-4
2. Hetman	4	10	13-6
3. Wisła II	4	9	15-5
4. Avia II	4	9	15-7
5. Tarasola	4	7	12-9
6. POM	4	9	8-5
7. Stróża	4	6	11-9
8. Ruch	4	6	7-6
9. Tur	4	6	5-14
10. Sokół	4	4	7-9
11. Polesie	4	4	4-8
12. Czarni	4	3	2-5
13. Unia	4	3	8-12
14. Trawena	4	3	8-15
15. Stal II	4	3	7-14
16. Orion	4	0	3-11

9-10 września: Orion – Ruch • Hetman – POM • Stal II – Czarni • Sokół – Stróża • Sygnał – Tarasola • Unia – Trawena • Wisła II – Polesie • Tur – Avia II.

Udany powrót trenera na stare śmieci

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W derbach gminy Tarnogród Olimpiakos, choć grał bardzo dobre spotkanie, uległ minimalnie Gromowi Różaniec

Sobotnie starcie w Tarnogrodzie miało dodatkowy smaczek. Z Gromem Różaniec przyjechał na stadion Olimpiakosu Siergiej Sawczuk, a więc były opiekun ekipy dowodzonej obecnie przez Roberta Klechę. Derbowe spotkanie było od samego początku bardzo zacięte, a miejscowi przed przerwą mieli dwie świetne okazje do zdobycia gola, których jednak nie wykorzystali. Grom „odgryzł” się w 58 minucie kiedy po faulu w polu karnym sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Kamil Kaproń i skutecznie wykonał rzut karny trafiając na 1:0.

Podrażnieni gospodarze starali się wyrównać, ale w 81 minucie czerwoną kartkę zobaczył Kacper Światała i ich sytuacja jeszcze bardziej się skomplikowała. Co prawda w doliczonym czasie gry siły się wyrównały kiedy za drugą żółtą kartkę z boiska musiał zejść strzelec gola Kapri, ale wynik już się nie zmienił – Mecz mógł podobać się kibicom, bo choć padła w nim



Grom Różaniec wygrał prestiżowe starcie z Olimpiakosem Tarnogród FOT. GROM RÓŻANIEC/FACEBOOK

tylko jedna bramka to okazji było sporo – mówi Siergiej Sawczuk, trener Gromu i zarazem były szkoleniowiec Olimpiakosu. – Muszę przyznać, że rywale byli w tym spotkaniu od nas lepsi. W pierwszej połowie graliśmy dobrze, ale na skutek dwóch

błędów gospodarze wyszli na sytuację sam na sam z naszym bramkarzem, ale nie udało im się ich wykorzystać. Po przerwie objęliśmy prowadzenie po rzucie karnym, a później ogromny wkład w naszą wygraną miał stojący w naszej bramce Wojtek Marko-

wicz – dodaje szkoleniowiec Gromu.

A jakie uczucia towarzyszyły byłemu trenerowi Olimpiakosu podczas powrotu do Tarnogrodu? – To coś bardzo przyjemnego wrócić na stare śmieci. Było mi bardzo miło, bo zosta-

łem bardzo ciepło przyjęty przez działaczy z Olimpiakosu. Natomiast po meczu nie rozjechaliśmy się od razu do domów, ale gospodarze zaprosili nas na poczęstunek przy którym można było jeszcze spokojnie porozmawiać. To bardzo fajna inicjatywa, której ojcem jest Burmistrz Tarnogrodu – opowiada Sawczuk.

Po wygranej w Tarnogrodzie Grom czeka bardzo intensywny tydzień. – W środę zagramy w pucharze z Tomaszówką, a w niedzielę czeka nas kolejny mecz ligowy z Victorią Łukowa. Musimy dobrze przygotować się do tych spotkań – kończy Sawczuk.

Olimpiakos Tarnogród – Grom Różaniec 0:1 (0:0)

Bramka: Kaproń (58-karny).

Olimpiakos: Szponar – Bodek, Grabowski, Klecha, Kolbuch (59 Dydyński), Kruk, Rutyna, Stetskiw, Światała, Wiciejowski, Ziomek (73 Mazurek).

Grom: Markowicz – Mielniczek, Konopka, Gałka, Hanas, Wróbel, Cynka, Hałych, Kaproń, Puchacz, Kwiatkowski (85 Brzyski).

Czerwone kartki: Światała (81) – Kaproń (90-za dwie żółte).

Sędziował: Ostrowski.

Hetman już na czele

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Pierwsza wygrana Metalowca Goraj, który w starciu beniaminków pokonał na swoim boisku Potok Sitno. Kolejną wygraną na swoje konto dopisał też Hetman Zamość, który został zresztą nowym liderem, bo swój mecz przegrała Pogoń 96 Łaszczówka

Zwycięską bramkę w meczu Metalowca z Potokiem strzelił w 54 minucie Mateusz Dzwolak i zapewnił swojej ekipie premierowe zwycięstwo w tym sezonie na poziomie klasy okręgowej. Aż siedem bramek padło w Zamościu gdzie tamtejszy Hetman rozprawił się 6:1 ze Spartą Łabunie, a hat-tricka strzelił Oleksandr Kushch-Vasylyshyn – Dokładamy dzisiaj kolejne trzy punkty co jest dla nas najważniejsze. Oceniając sam mecz, to pierwsza połowa była rozgrywana w szybkim tempie. Strzeliliśmy cztery bramki, a przy lepszej ustawionych celownikach można było się pokusić o parę goli więcej. Druga połowa trochę słabsza w naszym wykonaniu. Dokonaliśmy zmian, zmieniliśmy ustawienie, Sparta broniła cały czas w niskim pressingu i mieliśmy z tym problem. Dziękujemy Sparcie za mecz, a od poniedziałku już myślimy o Olimpii Miączyń, z którą zmierzmy się za tydzień – ocenił spotkanie Robert Wiecezrak, trener Hetmana cytowany przez klubowy profil na facebooku.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Metalowiec Goraj – Potok Sitno 1:0 (M. Dzwolak 54) ● **Olimpiakos Tarnogród – Grom Różaniec 0:1** (Kaproń 58-karny) ● **Hetman Zamość Sparta Łabunie 6:1** (Miedźwiedź 8, Serdiuk 35, Chodacki 40, Kushch-Vasylyshyn 42-karny, 56-karny, 68 – Buczak 77) ● **Tanew Majdan Stary – Omega Stary Zamość 0:5** (Nizioł 13, Otręba 27, Radziszewski 33, Olech 39, Wróbel 77) ● **Huczwa Tyszowce – Korona Łaszczów 2:1** (Bramki dla Huczwy: Horin 28, 36) ● **Victoria Łukowa – Pogoń 96 Łaszczówka 3:1** ● **Graf Chodywańce – Unia Hrubieszów 3:0** ● **Błękitni Obsza – Olimpia Miączyń 4:0**.

1. Hetman	5	13	36-3
2. Omega	5	13	17-6
3. Huczwa	5	13	14-4
4. Grom	5	13	9-2
5. Pogoń	5	12	18-6
6. Victoria	5	11	12-6
7. Graf	5	10	11-12
8. Olimpiakos	5	7	6-5
9. Korona	5	5	10-12
10. Tanew	5	4	8-15
11. Błękitni	5	4	7-16
12. Potok	5	4	3-17
13. Metalowiec	5	3	7-14
14. Unia	5	1	1-14
15. Olimpia	5	0	2-15
16. Sparta	5	0	2-16

9-10 września: Hetman – Olimpia ● Unia – Błękitni ● Korona – Graf ● Pogoń – Huczwa ● Grom – Victoria ● Omega – Olimpiakos ● Potok – Tanew ● Metalowiec – Sparta.

Omega rozbiła Tanew na jej terenie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Mecze Tanwi Majdan Stary z Omega Stary Zamość są z reguły bardzo emocjonujące i pada w nich dużo bramek. I choć w niedzielę kibice zobaczyli aż pięć goli to byli jednocześnie świadkami bardzo jednostronnego widowiska

Choć to już piąta kolejka rozgrywek to ekipa ze Starego Zamościa dopiero po raz pierwszy w tym sezonie wybrała się na mecz ligowy w roli gości. Spotkanie w Majdanie Starym zapowiadało się na bardzo ciekawe i zacięte widowisko. Jednak kibice, którzy tego popołudnia zasiedli na trybunach w pierwszej połowie oglądali w zasadzie popisy tylko jednej z drużyn i byli nią goście. Już w 13 minucie po dobrym dośrodkowaniu z prawego narożnika pola karnego do piłki na piątym metrze najwyżej wyskoczył Bartosz Nizioł i dał przyjezdnym prowadzenie. W 27 minucie po długim zagranu górą Nizioł walczył o pozycję z obrońcą i upadł na murawę. Do piłki dopadł jednak



Omega Stary Zamość w pierwszym meczu w roli gości efektownie ograła Tanew Majdan Stary

DW

Damian Otręba i mierzonym strzałem podwyższył prowadzenie ekipy Tomasza Goździuka. Otręba kilkadziesiąt minut później przeprowadził dynamiczny rajd lewą flanką i wyłożył piłkę do Kamila Radziszewskiego który

kopnął w zasadzie do pustej bramki. W 39 minucie było już 0:4. Tym razem gola po dobrym dośrodkowaniu z rzutu rożnego strzelił Krystian Olech i Tanew do przerwy była w zasadzie na łopatkach.

W drugiej połowie miejscowi starali się zdobyć choćby gola kontaktowego, ale brakowało im argumentów w ofensywie. Goście nie atakowali już tak zaciekle, ale w 77 minucie zdobyli jeszcze jedną bramkę. Co prawda strzał wychodzącego na wolną pozycję po ładnym rozegraniu piłki Nizioła odbił bramkarz gospodarzy, ale przy dobitce Rafała Wróbla, który pojawił się na boisku dosłownie chwilę wcześniej, nie miał już nic do powiedzenia. – Szybko stracona bramka nas podłamała. Czegoś ciągle nam brakuje, by walczyć w tym sezonie o zwycięstwa i musimy nadal ciężko pracować – powiedział po meczu mocno podłamany Ryszard Dziura, kierownik Tanwi. – Jechaliśmy na bardzo trudny teren i sam nie spodziewałem się, że uda

nam się wygrać tak wysoko – przyznał po meczu Tomasz Goździuk, trener Omega. – Strzeliliśmy pięć goli, a okazji mieliśmy na jeszcze kilka bramek nie pozwalając przy tym rywalom na zbyt wiele. Po takim meczu przyjemnie wraca się do domu i chciałbym abyśmy z kolejnych wyjazdowych spotkań zawsze wracali w dobrych humorach – dodał trener ekipy ze Starego Zamościa.

Tanew Majdan Stary – Omega Stary Zamość 0:5 (0:4)

Bramki: Nizioł (13), Otręba (27), Radziszewski (33), Olech (39), Wróbel (77).

Tanew: Książ – Raduj, Ł. Kusiak (71 M. Kielbasa), Micyk (24 K. Blicharz), A. Kusiak, Rymarz (54 Dziura), Zawidczak (80 Legiec), Dziado, Margol, Gajór (29 Janda), Maciocha.

Omega: Pieczykolan – Tchórz, Fidler, Mikulski, Baran – Dyrkacz, Radziszewski (70 Lichota), Ciurysek – Olech (75 Goch), Nizioł, Otręba (75 Wróbel)

Sędziował: Teterycz.

Ograli mistrza

EKSTRALIGA RUGBY

Edach Budowlani Lublin pokonali na wyjeździe Budo 2011 Aleksandrów Łódzki 30:7

To trzecia wygrana lublinian. Mecz zaczął się od rzutu karnego lana Trollipa. Do przerwy jedno przyłożenie wykonali mistrzowie Polski (7:3). Po zmianie stron punktowali wyłącznie goście, którzy wykonali cztery przyłożenia. Niestety, z braku kompletu 23 zawodników w protokole, nie otrzymali bonusu ofensywnego.

Budo 2011 Aleksandrów Łódzki - Edach Budowlani Lublin 7:30 (7:3)

Punkty dla Budo 2011: Kamil Brzozowski 7.

Punkty dla Lublina: Ian Trollip 10, Kuziwakwashe Kazembe 5, Jakub Dec 5, Stanisław Powoła-Niedźwiecki 5, Marzuq Maarman 5.

Edach Budowlani: Novikov (68 Mazur), Skalecki (74 Rudziński), Kelberashvili, Król, Jasiński (50 Powoła-Niedźwiecki), Musur, Nyakufaringwa, Maarman, Kazembe, Trollip, Grabowski, Psuj, Dec, Dube, Kasprzak.

Pozostałe wyniki 4. kolejki: Ogniwo Sopot - Orkan Sochaczew 21:15 (14:10) • Budowlani Commercecon Łódź - Lechia Gdańsk 12:48 (12:15) • Awenta Pogoń Siedlce - Juvenia Kraków 10:32 (3:17) • pauzowała Arka Gdynia.

1.Orkan	4	16	179:64
2.Juvenia	3	15	121:50
3.Ogniwo	3	13	125:51
4.Lublin	4	13	113:76
5.Lechia	4	9	106:100
6.Arka	3	5	78:103
7.Pogoń	4	4	99:115
8.Budo 2011	3	0	32:87
9.Łódź	4	0	47:254

16-17 września: Edach Budowlani - Ogniwo • Lechia - Budo 2011 • Juvenia - Łódź • Arka - Pogoń • pauzuje Orkan. (GROM)

Była najlepsza

ZAPASY Monika Dadas ze złotym medalem Igrzysk LZS

Zawodniczka Cementu-Gryfa Chełm, uczennica Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Chełmie, stanęła na najwyższym stopniu podium podczas zawodów rozegranych w Białymstoku, które kończyły wakacje. Na zapasniczych matach rywalizowała grupa kadetek (15-17 lat) oraz grupa młodzieżowa (18-23 lata). Blisko podium były Kinga Kamola (Zespół Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie) i Nikola Silniewicz (Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Okszwie), które w swoich kategoriach wagowych sklasyfikowane zostały na piątej pozycji. Ósma była Wiktoria Śmigiełska (Niepubliczna Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Chełmie). Trenerami zawodniczek są Dariusz Kucharski i Igor Lobas. Kolejnym startem dla chełmskich reprezentantek będą rozgrywane w Miliczu młodzieżowe mistrzostwa Polski, a dla grupy chłopców młodzieżowe mistrzostwa Polski, w Warszawie.

(GROM)

Zrobili swoje

ORLEN SUPERLIGA W drugiej kolejce Azoty Puławy pokonały na wyjeździe Piotrkowianina Piotrków Trybunalski 34:29. MVP wybrany został bramkarz puławian Mateusz Zembrzycki

Goście nie mieli łatwo i przyjemnie, choć początek był bardzo obiecujący. Po 10 minutach prowadzili 8:4. Nie udało się jednak utrzymać kilkubamkowej przewagi. 10 minut przed końcem pierwszej części na tablicy wyników był remis 11:11. Obie drużyny schodziły do szatni przy kolejnym nierozstrzygniętym rezultacie (15:15).

Również w drugiej odsłonie miejscowi kibice nie mogli narzekać na brak emocji. Nie minęło kolejnych 12 minut, a Piotrkowianin wygrywał 24:21. I wydawało się, że może dojść do niespodzianki. Tymczasem miejscowi zaliczyli dziewięćminutowy przestój strzelecki. Z takiej oferty skorzystali puławianie, którzy siedem razy z rzędu trafili do bramki gospodarzy odskakując na 28:24. Do końca meczu zostało dziewięć minut. Takiej przewagi drużyna trenera Siergieja Bebeszki nie zmarnowała wygrywając 34:29. To drugie z rzędu zwycięstwo Azotów.



W drugiej kolejce Azoty Puławy pokonały Piotrkowianina Piotrków Trybunalski

FOT. ORLEN SUPERLIGA

Na inaugurację pokonały Grupę Azoty Unia Tarnów.

(GROM)

Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Azoty Puławy 29:34 (15:15)

Piotrkowianin: Kot, Chmurski –

Wawrzyniak, Doniecki 2, Matyjasik 3, Szopa 1, Wadowski 1, Swat 10, Żyszkiewicz 3, Surosz 3, Pożarek, Mosiołek 4, Grzesik, Kowalski 2. **Kary:** 4 minuty.

Azoty: Tsintsadze, Zembrzycki – Górski 1, Zivkovic 1, Adamski 7, Przybylski 4, Zarzycki, Virbauskas 7, Marciniak 3,

Burzak 3, Janikowski 5, Fedeńczak 1, Jarosiewicz 2. **Kary:** 12 minut.

Wyniki pozostałych spotkań 2. kolejki: Chrobry Głogów - Zepter KPR Legionowo 31:23 (13:10) • Zagłębie Lubin - ORLEN

Wisła Płock 23:41 (14:21) • Grupa Azoty Unia Tarnów - ARGED REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 24:24 (12:10), rzuty karne 1:4 • Energa MKS Kalisz - MMTS Kwidzyn 22:27 (12:13) • Energa Wybrzeże Gdańsk - Kielce Handball 28:41 (13:19).

1. Płock	2	6	80-43
2. Kielce	2	6	85-52
3. Azoty	2	6	62-51
4. MMTS	2	6	60-52
5. Górnik	1	3	32-23
6. Gwardia	1	3	25-19
7. Zagłębie	2	3	54-65
8. Chrobry	2	3	55-67
9. Ostrovia	2	2	47-56
10. Tarnów	2	1	46-52
11. Kalisz	2	0	41-52
12. Legionowo	2	0	47-62
13. Wybrzeże	2	0	58-74
14. Piotrkowianin	2	0	49-73

4 września: Górnik Zabrze - Gwardia Opole • **6 września:** Kielce - Kalisz • Zagłębie - Chrobry • Azoty - Płock (godzina 20, transmisja Pol-sat Sport Extra) • Ostrovia - Piotrkowianin • **7 września:** Gwardia - Tarnów • MMTS - Górnik • Legionowo - Wybrzeże.

Wpadka na początku

SIATKÓWKA W drugim meczu mistrzostw Europy siatkarzy reprezentacja Polski pokonała Holandię 3:0

Biało-Czerwoni przystępowali do spotkania po zwycięskiej rywalizacji na otwarcie z Czechami (3:0). Pomarańczowi to bardziej wymagająca ekipa. Było to widać szczególnie w pierwszym secie, wygranym przez rywali 25:23. W polskiej drużynie szwankował atak na lewym skrzydle. Holendrzy objęli polski blok i atakowali w kontrze. Na tablicy wyników było 14:17. W końcówce Wilfredo Leon doprowadził do remisu (22:22). Ostatnie punkty w partii otwarcia zdobyli jednak przeciwnicy.

Trzy kolejne odsłony należały już do triumfatorów tegorocznej Ligi Narodów. Za słabiej spisującego się Tomasza Fornalę do gry wszedł Kamil Semeniuk. Zdecydowanie poprawiła się zagrywka i gra blokiem. Po serii ataków Polacy odskoczyli na siedem punktów. Set zakończył się wygraną Polski do 13.



W drugim występie podczas ME Polacy pokonali Holendrów

FOT. EUROVOLLEY.CEV.EU/EN/2023/MEN

Zdecydowanie większy opór Holendrzy postawi w trzeciej i czwartej partii. Semeniuk zapunktował na 10:8, a Leon na 12:9. Z kolei lider Holendrów Nimir Abdel-Aziz pomylił

się w zagrywce i było 17:10. Ta odsłona zakończyła się wygraną Biało-Czerwonych 25:19, kolejna 25:22.

W niedzielę wieczorem Polacy grali z jednym ze współgospodarzy Macedo-

nią Północną. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania.

Cztery najlepsze drużyny z każdej z czterech grup awansują do 1/8 finału. Na część pucharową Polacy

przeniosą się do włoskiego Bari. Turniej rozgrywany we Włoszech, Bułgarii, Macedonii Północnej i Izraelu, potrwa do 16 września. Mecze o medale odbędą się w Rzymie.

(GROM)

Holandia - Polska 1:3 (25:23, 13:25, 19:25, 22:25)

Holandia: Keemink (3), Jorna (4), Plak (4), Tuinstra (8), Abdel-Aziz (18), Parkinson (8), Andringa (libero) oraz Van Garderen (4), Ter Horst (4), Ter Maat i Wiltensburg (1).

Polska: Kaczmarek (17), Leon (20), Kochanowski (12), Janusz (4), Fornal (1), Huber (12), Zatorski (libero) oraz Semeniuk (7).

Pozostałe wyniki spotkań grupy C: Holandia - Czechy 3:0 (25:22, 25:22, 25:22) • Macedonia Północna - Czarnogóra 3:0 (25:22, 25:18, 25:20) • Polska - Macedonia Północna zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Polska	2	6	6:1
2. Macedonia	2	6	6:1
3. Holandia	3	4	6:3
4. Czechy	3	3	3:6
5. Dania	2	0	2:6
6. Czarnogóra	2	0	0:6

Ligowy klasyk już w sobotę

ORLEN EKSTRA LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Zawodniczki Czarnych Sosnowiec rozbiły Stomilanki Olsztyn i pokazały się z dobrej strony przed zaplanowaną na 9 września konfrontacją z Górnikiem Łęczna

Wyniki: Rekord Bielsko-Biała – UKS SMS Łódź 0:2 • AP Orlen Gdańsk – Medyk Konin 3:0 • Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin 1:3 • Czarni Sosnowiec – Stomilanki Olsztyn 5:1 • Pogoń Tczew – AZS UJ Kraków 1:1. Awansem: GKS Katowice – Górnik Łęczna 2:1.

1. Katowice	3	9	9-2
2. Łódź	3	7	9-1
3. Szczecin	3	7	6-3
4. Orlen	3	5	4-1
5. Górnik	3	4	6-3
6. Czarni	3	4	6-5
7. Tczew	3	4	5-10
8. Rekord	3	3	3-5
9. Medyk	3	3	4-7
10. Śląsk	3	1	2-8
11. Stomilanki	3	1	1-8
12. Kraków	3	1	5-7

9-10 września: Łódź – Stomilanki • Górnik – Czarni (sobota, godz. 13) • Medyk – Śląsk • Tczew – Orlen • Rekord – Kraków. Mecz Szczecin – Katowice został przełożony na 20 października.

Grali na oczach legendy

ORLEN BASKET LIGA MĘŻCZYZN W hali Globus odbył się XIII Memoriał Zdzisława Niedzieli. Dla fanów koszykówki oprócz aspektu sportowego liczył się przede wszystkim przyjazd do Lublina Kenta Washingtona

Młodszy kibice słyszeli o Washingtonie tylko z opowieści przekazywanych przez swoich rodziców czy dziadków. Amerykanin urodzony w miejscowości New Rochelle był pierwszym czarnoskórym zawodnikiem w polskiej lidze i wydatnie przyczynił się do tego, że Start w 1979 i 1980 r. wywalczył brązowe medale mistrzostw Polski. W tamtym czasie zdobycie biletów na mecze Startu graniczyło z cudem, bo przed kasami ustawiały się olbrzymie kolejki. Washington był największą atrakcją ligi i postacią tak rozpoznawalną, że zagrał nawet w słynnym filmie „Miś”.

Washington przebywał w Lublinie od piątku i odwiedził halę Globus, gdzie odbywał się XIII Memoriał Zdzisława Niedzieli. Polski Cukier Start Lublin spisał się w nim przeciętnie, bo w piątek pokonał w niezłym stylu silną Legię Warszawa 72:56, ale dzień później wyraźnie, bo aż 64:88, uległ MKS Dąbrowa Górnicza.

Washingtona będzie można zobaczyć w Lublinie jeszcze dzisiaj. W Centrum Historii Sportu w Lublinie przy ul. Stadionowej 1 odbędzie się z nim specjalne spotkanie. W jego trakcie Amerykanin podzieli się ze zgromadzonymi swoimi wspomnieniami, a także będzie promował swoją książkę „Kentomania: A Black Basketball Virtuoso in Communist



W XIII Memoriale Zdzisława Niedzieli Polski Cukier Start Lublin odniósł jedno zwycięstwo i porażkę
WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Poland”. Ta pozycja niebawem będzie dostępna w języku polskim. **(KK)**

Polski Cukier Start Lublin – Legia Warszawa 72:56 (16:21, 11:9, 22:7, 23:19)

Start: Benson 17, Wade 14, Gabric 13, Durham 12, Dziemba 7, J. Karolak 6, Krasuski 3, B. Pelczar 0, Walda 0.

Legia: Holman 16, Vital 10, Cowels 7, Pipes 5, Wieleński 4, Sobin 4, Kulka 4, Wyka 4, Linowski 2.

Polski Cukier Start Lublin – MKS Dąbrowa Górnicza 64:88 (19:19, 16:27, 14:22, 15:20)

Start: Durham 21, Wade 13, Put 13, Gabric 5, Dziemba 4, J. Karolak 4, Pelczar 2, Walda 2

Dąbrowa Górnicza: Cabball 14, Garcia 11, Stupski 11, Home 11, Persons 10, Kucharek 10, Wilczek 9, Ryżek 5, Carvacho 4, Konaszk 3, Piechowicz 0, Wojciechowski 0.

Pozostałe wyniki: Dziki Warszawa – Dąbrowa Górnicza 95:82 • Dziki – Legia 69:75.

Wielkie firmy sprawdzą formę lublinianek

ORLEN BASKET LIGA KOBIEC 16-17 września w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli odbędzie się DRS Cup. Do Lublina przyjadą wówczas duże europejskie marki

Kamil Kozioł

Polski Cukier AZS UMCS Lublin już od 20 sierpnia przygotowuje się do rozpoczynającego się za niespełna miesiąc sezonu. Przypominamy, że podopieczne Krzysztofa Szewczyka zainaugurują go rywalizacją o Pekao S.A. Superpuchar Polski. W decydującym o tym trofeum spotkaniu lublinianki zagrają z MKS Polkowice, a mecz odbędzie się w Sosnowcu. Rywalizacja w Orlen Basket Lidze kobiet ruszy natomiast tydzień później. W pierwszej kolejce akademicki zaliczą regulaminową pauzę, więc do ligowych zmagania dołączą dopiero 14 października, kiedy zagrają na wyjeździe z KS Basket 25 Ekstraklasa Sp z o.o. Bydgoszcz. Dla kibiców w Lublinie najważniejsze jesienią będą jednak rozgrywki Euroligi, które ruszają już 4 października. Swoją debiut Polski Cukier AZS UMCS



zaliczy we Włoszech, gdzie zagra z Beretta Familia Schio. Mając na uwadze, że tegoroczny kalendarz gier będzie wyjątkowo napięty, Krzysztof Szewczyk już w sierpniu rozpoczął przygotowania do

nowego sezonu. Na razie odbywały się one bez udziału zawodniczek zagranicznych. Pierwsze cudzoziemki do Lublina powinny jednak zacząć trenować z drużyną już nawet dzisiaj.

Wiadomo już, że pierwszą próbą nowego składu będzie DRS Cup, który w dniach 16-17 września będzie odbywał się w lubelskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. Oprócz mi-

Magdalena Ziętara to jednak z niewielu zawodniczek Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin, które zdecydowały się pozostać w ekipie Krzysztofa Szewczyka na kolejny sezon

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

strzyn Polski w tej imprezie wezmą udział lotewski TTT Ryga, rumuński CSM CSU Konstancja oraz Enea AZS Politechnika Poznań. Z tego grona najbardziej znany jest zespół z Rygi, który w drugiej połowie września będzie walczył o przepustkę do Euroligi. Aby się tam dostać musi jednak w dwumeczu pokonać rumuński ACS Sepsi-SIC. W poprzednim sezonie o sile lotewskiej ekipy stanowiła Emilia Kośla, która trafiła tam w trakcie rozgrywek z Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Wciąż ma związki z naszym regionem, ponieważ

na niedawnej Uniwersjadzie grała w polskiej kadrze reprezentując UMCS.

Ciekawym zespołem jest także CSM CSU Konstancja. Rumunki również będą grały w nadchodzącym sezonie w europejskich pucharach. One jednak rywalizować będą w EuroCup, gdzie zmierzą się z litewskim Kibirkstis, tureckim Galatasaray Cagdas Factoring oraz francuskim Union Femine Angers.

Nie wolno zapominać również o ostatnim uczestniku DRS Cup, Enei Enea AZS Politechnika Poznań. Zespół z Wielkopolski jest prowadzony przez Wojciecha Szawarskiego, legendę lubelskiej koszykówki.

DRS Cup rozpocznie się 16 września w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. Pierwszego dnia mistrzynię Polski podejmą o godz. 19.30 TTT Ryga. W niedzielę o godz. 17 zagrają natomiast z ekipą z Konstancji.

KARTKA Z KALENDARZA

1725

król Francji Ludwik XV
poślubił Marię Leszczyńską

1781

hiszpańscy osadnicy
założyli Los Angeles

1900

w Helsinkach rozpoczęły
kursy tramwaje elektryczne

1956

amerykańska firma IBM
skonstruowała pierwszy
dysk twardey

1963

w wygranym meczu
przeciwko Norwegii,
swojego pierwszego gola w
reprezentacji strzelił
Włodzimierz Lubański

1997

na antenie TVP1
wyemitowano pierwszy
odcinek teleturnieju „Jaka
to melodia?”

1998

założono amerykańskie
przedsiębiorstwo Google
Inc.

2015

we Wrocławiu zakończono
budowę Narodowego
Forum Muzyki im. Witolda
Lutosławskiego

32

(na 88 nominacji) nagrody
Grammy otrzymała
dotychczas Beyoncé
Knowles. Amerykańska
piosenkarka, aktorka i
producentka muzyczna
urodziła się 4 września 1981
roku

Trasa, singiel i znów trasa

MUZYKA Grupa Måneskin prezentuje nowy singiel „Honey (Are U Coming?)”, który będzie można usłyszeć na żywo podczas trasy koncertowej Rush! World Tour, która rozpoczęła się w ten weekend

„Napisaliśmy tę piosenkę zaraz po trasie, wciąż nosiła nas energia po wszystkich podróżach. Powstała między Londynem a Los Angeles. Jesteśmy bardzo zadowoleni z efektów i uważamy, że to coś zupełnie nowego” – opowiada basistka zespo-

łu, Victoria De Angelis, wyjaśnia:

Måneskin zakończył światową trasę koncertową Loud Kids World Tour, obejmującą 5 specjalnych występów na stadionie we Włoszech oraz debiut na festiwalach Glastonbury i Primavera.

W ubiegłym roku byli też w USA, gdzie sprzedali 100 tys. biletów na 25 koncertów. Wkrótce dadzą występ na nowojorskiej arenie Madison Square Garden oraz powrócą do Ameryki Południowej. Czekają ich także

koncerty w Japonii i (po raz pierwszy) w Australii. Wśród ich przystanków nie mogło oczywiście zabraknąć Europy.

Trasa Rush! World Tour promuje wydany w styczniu album „Rush!”, która trafiła na 1. miejsce w 15 krajach. W sumie album zgromadził ponad 1,3 mld odtworzeń na całym świecie, a kilka dni temu w samym Spotify przekroczył miliard odtworzeń. **(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)**



FOT. FRANCIS DELACROIX

Do pracy w wirtualnej winnicy



GRAMY Ci, którzy wciąż gnęli się w prowadzeniu wirtualnego gospodarstwa rolnego w Farming Simulator 22, nie mogą narzekać: twórcy gry ze studia Giants

Software co kilka tygodni zapowiadają nowy dodatek wzbogacający grę czy to o nowe mechaniki, czy maszyny rolnicze. Na 19 września zaplanowano premierę pa-



FOT. GIANTS SOFTWARE

kietu Oxbo Pack, który wprowadzi zupełnie nową technologię zbiorów i oprysków winogron. Będzie na przykład Oxbo 6030, wielofunkcyjna maszyna do winogron,

oferująca pomoc w zbiorach i oprysku.

Do tego trójkołowe i zwrotne aplikatory Oxbo AT4103 i AT5105 do rozprowadzania nawozu i Oxbo 2340, oferu-

jący 12-metrową szerokość roboczą, dla zwiększenia wydajności produkcji paszy.

Dodatek będzie dostępny na PC i konsolach.

RAD

OD PIĄTKU DRUKUJEMY FRAGMENTY BIOGRAFII POLSKIEJ KRÓLOWEJ KRYMINAŁU. KOLEJNY ODCINEK W PONIEDZIAŁEK

Świat w kawałkach

Ziemia zawirowała wokół niej i gdyby nie siedziała, upadłaby niechybnie. Jak to się mogło stać? Wszyscy, tylko nie oni. To nie może być prawda – pisze Katarzyna Droga w biografii: „Niełatwo mnie zabić. Opowieść o Joannie Chmielewskiej”

W POPRZEDNIM ODCINKU: wielka awantura o cebule i ucieczka z domu.

Grom uderzył w marcowy wtorek 1961 roku. Staszek wcześniej wrócił z pracy – ucieszyła się bardzo, bo zamierzała wysłać go do matki po Roberta. W przedszkolu szalała infekcja,

Jerzy miał zajęcia sportowe, ona zaś szybko szykowała obiad, bo chciała wieczorem pisać opowiadanie. Pomysł z bursztynową aferą pociągał ją coraz bardziej.

– Cieszę się, że już jesteś! – zawołała z kuchni. – Chodź tu, Staszek, zjesz coś, bo mi ostatnio marnie wyglądasz. Błdy chodzisz i schudłeś trochę, apetytu nie masz?

Nie dodała głośno tego, co mocno ją gnębiło, ale głupio byłoby o tym mówić. Nie

miał ostatnio czasu dla niej na choćby drobne czułości, nie pamiętała, kiedy byli ze sobą blisko. A kiedyś przecież umieli znaleźć miejsce i czas, choćby w takiej chwili jak teraz, gdy dzieci nie było w domu... Odruchowo poprawiła włosy, zdjęła okropnie poplamiony fartuch. Staszek wszedł do kuchni, usiadł. Minę miał grobową. Poczula, jak lodowaty lęk niczym prąd przenika jej serce. Chory jest czy co?

– Muszę z tobą porozmawiać, Ireno – powiedział.

– Co się stało? – zapytała cicho. Znała ten ton, znała takie zdania: po nich nic już nie jest takie samo. Zaczęła się bać o swój świat, prąd zszedł niżej, do brzucha.

– Proszę cię, usiądź. Usiadła i wpatrywała się w niego tymi dużymi, nie-

winnymi oczami. Miejsce iskerek śmiechu zajął strach.

– Tak, stało się coś i muszę ci to powiedzieć. Zawsze obiecywałam sobie szczerść... Noszę to w sobie jakiś czas, dłużej nie mogę.

– Ale co, u licha, powiesz wreszcie czy chcesz, żebym tu skisła z nerwów?

– Ireno, chcę rozwodu.

W kuchni zapadła cisza, tylko ziemniaki nadal pyrkotały na kuchni.

– Jak to rozwodu? – zapytała. – My się mamy rozwieść? Ty i ja?

Pokiwał głową twierdząco.

– Wybacz mi. Wybacz, nie chcę cię ranić, ale nie mam wyjścia. Nie mogę grać na dwa fronty, oszukiwać, zresztą nie chcę. Pokochałam inną kobietę. Chcę się z nią ożenić.

Ziemia zawirowała wokół niej i gdyby nie siedziała,

upadłaby niechybnie. Jak to się mogło stać? Wszyscy, tylko nie oni. To nie może być prawda. Nic nie wskazywało... Ależ tak! Były symptomy. W jednej chwili zrozumiała, że to prawda i że przecież od dawna wiele na to wskazywało. Jego niepewny śmiech, kiedy ktoś mówił kawały o kochankach i niewierności. Spóźnienia i zniknięcia, dwa nowe krawaty i woda kolońska na co dzień. Nagły krytycyzm – żona ostatnio wszystko robiła źle, ubierała się niegustownie i niedbale, niczego nie rozumiała. A potem jakieś przeprosiny, kwiaty, pocałunki, ale nie za blisko. Kamienny sen w nocy. Klasyka, a ona nie zauważyła! Obojętne jej było, kim jest ta kobieta. Ból narastał, ale nie miała siły rzucić popielniczką.



– Kiedy – zapytała niepewnie – kiedy ten rozwód...

– Złożyłam dziś papiery w sądzie. Ale to potrwa, myślę, że dostaniemy przed końcem roku. Możemy bez orzekania o winie?

– I tak porzucasz mnie z wtorku na środę, Staś? – zapytała.